

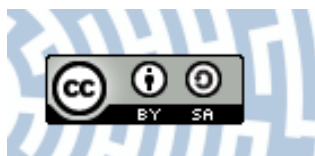


You have downloaded a document from  
**RE-BUS**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Koncepcja Cura Pastoralis w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego

**Author:** Bogdan Biela

**Citation style:** Biela Bogdan. (2021). Koncepcja Cura Pastoralis w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego. "Studia Pastoralne" (2021), nr 17, s. 57-86.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

**Ks. Bogdan Biela**

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0001-9105-7536

## KONCEPCJA *CURA PASTORALIS* W UJĘCIU KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO<sup>1</sup>

*CURA PASTORALIS* CONCEPT AS SUGGESTED  
BY FR. FRANCISZKI BLACHNICKI

### ABSTRACT:

Jedną z najważniejszych praktycznych sugestii wynikających z przeprowadzonej przez Blachnickiego eklezjologicznej dedukcji teologii pastoralnej była propozycja przejścia od duszpasterstwa do ewangelizacji. Określił ją mianem „zwrotu kopernikańskiego”. Proces urzeczywistniania się Kościoła rozpoczyna się od ewangelizacji, która inicjuje procesy wyzwolenie w ludziach i danym środowisku. Kolejnym etapem jest wdrażanie – poprzez formację katechumenalną – do życia w eklezjalnej wspólnotcie. Dlatego też głównym wnioskiem wypływającym z faktu, że Kościół urzeczywistnia się w konkretnych lokalnych wspólnotach jest dla Blachnickiego postulat, by całe duszpasterstwo było tak przebudowane, aby służyło formowaniu podstawowych wspólnot życia chrześcijańskiego w ramach parafii. Konieczne więc trzeba wprowadzić do realizacji model parafii wspólnotowej. Aby rozwiązać powstający w tym kontekście dylemat: jak wprowadzić model posoborowej parafii w życie, skoro nie można budować żywej wspólnoty Kościoła bez istnienia dojrzałych wspólnot eklezjalnych, Założyciel Ruchu Światło-Życie wskazał na rolę oraz szansę, jaką we współczesnym życiu Kościoła stwarzają ruchy bazujące na całościowej, katechumenalnej formacji.

One of the most important practical suggestions resulting from ecclesiological deduction of the pastoral theology was the suggestion of a shift from pastoral ministry to evangelization, which Blachnicki called "a Copernican revolution". The process of realization of the Church starts with evangelization, which initiates liberating processes in both individuals and entire communities. The next stage of the process is introduction – through a catechumenal formation – to living in the ecclesiastical community. Therefore, for Fr. Blachnicki the principal conclusion drawn from the fact that the Church realizes itself in specific communities is a postulate that the entire pastoral ministry should be reshaped to serve the formation of basic communities of Christian life within the parish. Hence it is necessary to implement the introduction of a model of the communal parish. A dilemma that emerges from this context is how to introduce a post-conciliar model of the parish, if it is impossible to build a living community of the Church without mature ecclesial communities. To solve this dilemma, the founder of Light-Life Movement pointed to the role and opportunity offered by movements based on comprehensive and catechumenal formation within the contemporary Church.

<sup>1</sup> Artykuł jest zmodyfikowaną i rozszerzoną wersją artykułu: B. Biela, „*Cura pastoralis*” w *świe-  
tle eklezjologii pastoralnej ks. Franciszka Blachnickiego*, „Studia Pastoralne” 1(2005), s. 45-67.

**Słowa kluczowe:** Franciszek Blachnicki, ewangelizacja, katechumenat, odnowa parafii

**Keywords:** Franciszek Blachnicki, evangelisation, catechumenate, parish renewal

Naukowa refleksja pastoralna oraz działalność duszpasterska ks. Franciszka Blachnickiego pozostają nie tylko ważnym punktem odniesienia, ale także wciąż niezrealizowanym wyzwaniem dla Kościoła w Polsce<sup>2</sup>. Wielkie dziedzictwo myśli i dzieł Założyciela oaz jest w swym najgłębszym sensie wołaniem o nowe formy duszpasterstwa wyrastające z „nowego obrazu Kościoła”, na nowo odkryte i ukazane Kościołowi w darze ostatniego soboru<sup>3</sup>. Obdarzony zdolnością dogłębnej i wnikliwej analizy rzeczywistości Kościoła oraz charyzmatem odczytywania znaków czasu, Autor „eklezyologicznej dedukcji teologii pastoralnej” usilnie postulował konieczność dokonania „zwrotu kopernikańskiego” w postudze zbawczej Kościoła. W sytuacji przyspieszonego „wygaszania wiary” – nie tylko z powodu pandemii koronawirusa COVID-19<sup>4</sup> – warto przedstawić zręby jego koncepcji *cura pastoralis*, która w zgodnej ocenie wielu współczesnych teologów i duszpasterzy stanowi głęboko przemyślany program odnowy posługi zbawczej Kościoła<sup>5</sup>. Ów „zwrot kopernikański” – jako konsekwencja nowego spojrzenia na teologię pastoralną – zostanie ukazany w katechumenackiej koncepcji duszpasterstwa realizującej się finalnie we wspólnocie lokalnej.

<sup>2</sup> Por. *Program dla Kościoła w Polsce. Jan Paweł II do polskich biskupów. Wizyta Ad limina 1998*, Kraków 1998; uchwały II Polskiego Synodu Plenarnego, zwł.: *Potrzeba i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III Tysiąclecia Chrześcijaństwa*, w: *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001, s. 9-28; uchwały II Synodu Archidiecezji Katowickiej, zwł.: *Duszpasterstwo w Kościele katowickim*, w: *Wsluchani w Ducha. Uchwały II Synodu Archidiecezji Katowickiej*, Katowice 2016, s. 13-21.

<sup>3</sup> Wciąż aktualne jest stwierdzenie Blachnickiego: „Każda próba wejścia na drogę krytycznego i samokrytycznego myślenia o naszym katolicyzmie ciągle jaszczce odbierana jest przez wielu jako atak na świętości i wyzwala apologetyczne wywody w obronie niesprawiedliwie ocenianej «polskiej pobożności». [...] Ileż błogosławieństwa wynikłoby dla życia Kościoła w Polsce z konsekwentnego dokonania «kopernikańskiego przewrotu» z triumfalistycznej postawy samozadowolenia i samochwały do postawy ewangelicznej samokrytyki, do Pawłowej postawy «przechwalania się ze swoich słabości?»”. Zob. F. Blachnicki, *Kościół: ideał i rzeczywistość*, „Tygodnik Powszechny” 18(1973), s. 1-2.

<sup>4</sup> Por. *Religijność polska w świetle badań socjologicznych*, red. W. Piwowarski, W. Zdaniewicz, Warszawa 1990; W. Zdaniewicz, T. Zembrzuski, *Postawy społeczno-religijne mieszkańców archidiecezji katowickiej*, Katowice 1999.

<sup>5</sup> Zob. wypowiedzi teologów i duszpasterzy w: *Gorliwy apostoł wewnętrznej odnowy człowieka. Materiały z sympozjum poświęconego Założycielowi Ruchu Światło-Życie (Lublin 5-6 października 1987 r.)*, Lublin 1988; *Odważny wiara. Ks. Franciszek Blachnicki w naszej pamięci*, red. G. Wilczyńska, Lublin 1992; *Człowiek wiary konsekwentnej*, red. G. Wilczyńska, Lublin 1997; *Ks. Franciszek Blachnicki – katechetyk i pastoralista. W dwudziątą rocznicę śmierci Sługi Bożego*, red. r. Buchta, Katowice 2009; por. W. Czupryński, *Odnowa parafii i duszpasterstwa. Deuterokatechumenalna koncepcja chrześcijańskiej formacji w myśli i dziele ks. Franciszka Blachnickiego*, Olsztyn 2011, s. 6.

## 1. OD TEOLOGII PASTORALNEJ DO TEOLOGII EWANGELIZACJI

Dokonując eklezjologicznej dedukcji teologii pastoralnej, Blachnicki przedstawił jednocześnie podstawy posoborowej koncepcji duszpasterstwa. W oparciu o „nowy obraz Kościoła” sformułował zasadę życia Kościoła<sup>6</sup>, która określa, w jaki sposób Kościół ma się urzeczywistniać zgodnie z wolą Chrystusa i swoją naturą dla zapewnienia sobie wewnętrznego i zewnętrznego wzrostu.

Zasadą życia Kościoła jest *koinonia*, czyli – zrealizowana w widzialnym znaku posługi słowa i sakramentu oraz społecznej jedności wiary i miłości – wspólnota ludzi z Chrystusem i ze sobą w Duchu Świętym, który jako jedna i ta sama Osoba w Chrystusie i wszystkich członkach Kościoła stanowi niewidzialną istotę tej wspólnoty<sup>7</sup>.

Formuła ta, nazwana również przez Blachnickiego „zasadą formalną teologii pastoralnej”, ma wielkie znaczenie dla duszpasterstwa, gdyż pozwala w sposób naukowy i teologiczny ocenić, czy działalność Kościoła w danym momencie historycznym i w danym środowisku pozostaje w zgodzie z istotą Kościoła oraz jego misji. Z drugiej strony pozwala ona pozytywnie określić działanie Kościoła co do jego celu oraz co do jego istotnych elementów i przymiotów. Na użytek praktyczny ks. Blachnicki sformułował również zasadę działania Kościoła:

Pośrednictwo zbawcze Kościoła (czyli duszpasterstwo) należy sprawować w tym celu i w taki sposób, aby uobecnić samooddanie się Boga w Chrystusie w słowie i sakramencie i warunkować wolne przyjęcie tego oddania się we wzajemnym oddaniu siebie w Duchu Świętym przez wiarę i miłość, dla urzeczywistniania wspólnoty w aspekcie wertykalnym (z Bogiem) i horyzontalnym (z braćmi), w widzialnym i skutecznym znaku zgromadzenia eucharystycznego i wspólnoty lokalnej pozostającej w jedności z Kościołem powszechnym<sup>8</sup>.

---

<sup>6</sup> Termin „zasada” (*principium*) jest przez Blachnickiego rozumiany w znaczeniu podwójnym: w znaczeniu przyczyny formalnej (*causa formalis*), czyli formy jakiegoś bytu określającej jego istotę i sprawiającej, że jest on tym, czym jest, oraz w znaczeniu przyczyny sprawczej (*causa efficiens*), czyli źródła, początku. Otóż według naszego Pastoralisty *koinonia* jest zasadą życia Kościoła w jednym i drugim znaczeniu. Kościół jest sobą, urzeczywistnia się zgodnie ze swoją istotą i naturą oraz zgodnie z wolą Chrystusa, gdy urzeczywistnia się jako wspólnota i w konkretnej wspólnocie. Z drugiej strony aktualizowanie się Kościoła we wspólnocie staje się z kolei zasadą i przyczyną jego wzrostu; pomnożenia jego życia i przekazania życia, zarówno w odniesieniu do jego własnych członków, należących już w jakiś sposób do jego wspólnoty, jak i w odniesieniu do będących jeszcze poza jego widzialną wspólnotą. Zob. F. Blachnicki, *Nowy obraz Kościoła – nowe duszpasterstwo*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 5, red. B. Bejze, Warszawa 1971, s. 436.

<sup>7</sup> Tamże, s. 436-437.

<sup>8</sup> F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*, cz. 2: *Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej* [dalej: TPO 2], Lublin 1971, s. 454-455. Obok rozwiniętej formuły Blachnicki zaproponował również formułę skróconą: „Zasadą życia i działalności Kościoła jest w Duchu Świętym oraz w widzialnym i skutecznym znaku urzeczywistniona *koinonia* w aspekcie wertykalnym i horyzontalnym. W najkrótszym zaś ujęciu samo pojęcie *koinonia* zamyka w sobie i wyraża istotną treść zasady formalnej życia i działania Kościoła oraz teologii tego życia i działania”. Zob. tenże, *Nowy obraz Kościoła...*, dz. cyt., s. 455.

Oprócz dalekosiężnych wniosków dla teorii życia i działania Kościoła, czyli dla teologii pastoralnej ogólnej (fundamentalnej) lub też dla eklezjologii pastoralnej<sup>9</sup> – jak proponuje Blachnicki – zasada ta daje przede wszystkim możliwość realizowania wizji „nowego duszpasterstwa”, której nie potrafiła stworzyć eklezjologia przedsoborowa. Ta eklezjologia była bowiem zbudowana na wizji socjologiczno-prawnej Kościoła i siłą faktu mogła być źródłem inspiracji dla pewnych działań natury administracyjnej i dyscyplinarnej. Ujmowała ponadto duszpasterstwo jednostronnie w schemacie: „pasterz – owczarnia”, co łączyło się z klerykalizacją oraz bierną postawą wiernych, którzy powoli zaczęli znajdować się faktycznie poza Kościołem. Nowa wizja soborowa – na co zwraca szczególną uwagę nasz Pastoralista – inspirowała przede wszystkim życie wspólnot lokalnych Kościoła, co zaowocowało choćby prawdziwą eksplozją rozmaitych form życia wspólnotowego. W związku z tym powinna zrodzić się zupełnie nowa koncepcja tak zwanego duszpasterstwa.

Ono dzisiaj już nie może być pojmowane jako to, co wyraża termin „duszpasterstwo”, będący próbą oddania w języku polskim terminu *Seelsorge*, czyli „troska o duszę”. W nim jest z góry jakiś indywidualizm, troszczenie się tylko o zbawienie pojedynczej duszy zagrożonej przez grzech. Misterium Kościoła w ogóle jest nieobecne w takiej koncepcji „duszpasterstwa”, czy „duszstarownictwa”, jak dosłownie kiedyś tłumaczono<sup>10</sup>.

Z nową wizją Kościoła i z nowym „duszpasterstwem” ściśle łączy się odnowione spojrzenie na trzy podstawowe funkcje, przez które buduje się Kościół jako wspólnota: *martyria*, *leiturgia*, *diakonia*<sup>11</sup>. Aby Kościół mógł jako wspólnota się budować, muszą w nim być ciągle realizowane powyższe funkcje, ale rozumiane jako aktualizowane relacje międzyosobowe z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym, a także relacje horyzontalne – między osobami. Do tego jest potrzebna

<sup>9</sup> Jako owoc eklezjologicznej dedukcji teologii pastoralnej Blachnicki zaproponował również zmianę jej nazwy na eklezjologię pastoralną, którą zdefiniował następująco: „Eklezjologia pastoralna jest teologiczno-praktyczną nauką, która w świetle objawienia oraz zbawczej woli Boga (*obiectum formale quo*) zajmuje się żywym Kościołem, czyli Kościołem, o ile urzeczywistnia się on i ma się urzeczywistniać współcześnie we wspólnocie (*obiectum formale quod*), ustalając w oparciu o dokonaną analizę jego sytuacji zasady i dyrektywy jego działania na dziś i na jutro”. Tak pojęta teologia pastoralna otrzymuje według Blachnickiego jasno określony przedmiot materialny i formalny. Przedmiotem materialnym jest Kościół, dlatego zamiast o teologii pastoralnej lepiej mówić o eklezjologii pastoralnej. Określenie „pastoralna” wskazuje na przedmiot formalny, jakim jest zaangażowana i zmierzająca do działania troska o wzrost Kościoła. Ta troska może dotyczyć jednak tylko Kościoła żywego, istniejącego i mającego się urzeczywistniać we współczesnym świecie – i ta aktualność stanowi również przedmiot formalny tej dyscypliny naukowej. Zob. tenże, *Nowy obraz Kościoła...*, dz. cyt., s. 439; TPO 2, s. 457-468.

<sup>10</sup> F. Blachnicki, *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi*, Lublin 1991, s. 46.

<sup>11</sup> Trzeba tutaj dopowiedzieć, że Blachnicki, określając przedmiot materialny teologii (eklezjologii) pastoralnej, w części szczegółowej, ujmującej funkcje życiowe Kościoła, za podstawę podjął przyjął sposób urzeczywistniania się Kościoła na płaszczyźnie znaku (*leiturgia*), w życiu jednostkowym (*martyria*) i we wspólnocie osób (*diakonia*). Zob. TPO 2, s. 480-481; por. M. Marczewski, *Posługa zbawcza Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, Lublin 2000, s. 247-397.

*martyria*, czyli świadectwo, głoszenie słowa, bo poprzez słowo nawiązują się kontakty międzyosobowe. Dlatego też – zdaniem Blachnickiego – personalistyczno-wspólnotowa wizja Kościoła doprowadziła po soborze do dowartościowania elementu słowa Bożego.

Chociaż przez długi czas mówiono, że najpierw sakramenty, jednak dzisiaj wyraźnie się ukazuje, że sakramenty muszą być poprzedzone zawsze przepowiadaniem słowa, że duszpasterstwo sakramentalne musi być poprzedzane przez ewangelizację. Najpierw ewangelizacja, a potem dopiero sakramenty. To obowiązuje w każdej sytuacji. *Martyria* więc – głoszenie; ale głoszenie, które jest świadectwem, które wyrasta z osobowego zaangażowania tego, który głosi, z jego wiary osobowej. Głoszenie, które z kolei rodzi świadectwo jako odpowiedź, wyznanie wiary, kolejne głoszenie. To jest proces dialogiczny, dwustronny, a nie tylko jednostronne nauczanie autorytetem Kościoła nauczającego wobec Kościoła słuchającego, który tylko w postawie biernej przyjmuje<sup>12</sup>.

Podobnie liturgia wyraźnie dowartościowana przez sobór – znajdując się wręcz w centrum życia Kościoła jako jego źródło i szczyt – powinna również być ujmowana w kategoriach interpersonalnych.

To jest wydarzenie między osobami i ma jako główny cel doprowadzenie do spotkania między osobami i do komunii, do zjednoczenia. Znowu odejście od tej wizji, w której liturgia to pewien mechanizm, czy pewien system, który samoczynnie (jak to się mówiło – *ex opere operato*) przelewa substancję łaski do dusz ludzi zbawionych. Przy takiej wizji znowu bliska jest pokusa sformalizowania, legalistycznego, rubrycystycznego podejścia: żeby tylko *valide* sprawować tę liturgię, żeby przez te kanały siedmiu sakramentów łaska płynęła do dusz wiernych<sup>13</sup>.

W nowej wizji, bazującej na całościowym obrazie Kościoła jako wspólnoty, liturgia jest więc miejscem spotkania: świata znaków, symboli, poprzez które dokonuje się spotkanie między osobami w wymiarze wertykalnym i horyzontalnym, spotkanie z Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym i spotkanie międzyludzkie. Wtedy to Kościół w tym właśnie znaku wyraża się i aktualizuje. Chodzi więc przede wszystkim o takie sprawowanie liturgii, żeby przez nią był objawiany i budowany Kościół, aby dochodziło do aktualizowania się wspólnoty<sup>14</sup>.

Także pojęcie *diakonia* jest ściśle związane z pojęciem komunii<sup>15</sup>. W dawnej wizji Kościoła bowiem mówiło się raczej o władzy. Władza Kościoła w gruncie rzeczy w świadomości wiernych utożsamiała się z Kościołem. Kościół to są „oni” – księża, biskupi. Tak pojęty Kościół był gdzieś pośrodku między Bogiem a ludźmi, którzy właściwie byli poza Kościołem<sup>16</sup>. To jest właśnie – według Blachnickiego – konsekwencją tego, że władza nie była pojmowana jako *diakonia*, a *diakonia*

<sup>12</sup> F. Blachnicki, *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów...*, dz. cyt., s. 47.

<sup>13</sup> Tamże, s. 48.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Zob. B. Biela, *Kościół-Wspólnota. Wspólnota jako zasada urzeczywistniania się Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego (1921–1987)*, Katowice 1993, s. 105–112.

<sup>16</sup> F. Blachnicki, *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów...*, dz. cyt., s. 49.

jest funkcją wspólnoty i na rzecz wspólnoty. Wspólnota staje się czymś nadrzędnym, a wszystko inne w stosunku do niej jest tylko służbą, diakonią. Dlatego nie jest przypadkowe powiązanie tych dwóch idei: koinonii i diakonii i ujmowanie Kościoła przez sobór jako wspólnoty służb i charyzmatów<sup>17</sup>. Ksiądz Blachnicki zwraca również uwagę na zmianę terminologii.

Przedtem było kapłaństwo władzy, hierarchiczne, a teraz jest kapłaństwo służebne, ministerialne. Przedtem było nad wspólnotą, teraz jest we wspólnocie. I dlatego trzeba konsekwentnie używać tej terminologii. Sobór nie używa już terminu kapłaństwo hierarchiczne, ale kapłaństwo służebne, ministerialne w odniesieniu do biskupów i kapłanów. [...] Dlatego już teraz na wielkich uroczystościach nie możemy tak przemawiać: eminencjo, ekscelencjo, najprzewielebniejsi, przewielebni, wielebni i ty, ludu Boży – na końcu. To jest ta „piramida” przedsoborowa<sup>18</sup>.

Tak więc poprzez te trzy funkcje życiowe, jakimi są: *martyria, leiturgia, diakonia*, żyje i buduje się Kościół jako wspólnota.

Jeżeli wszyscy są włączeni w ten proces świadectwa, sprawowania liturgii, wzajemnych służb we wspólnocie, to wtedy wspólnota żyje, rozwija się żywy Kościół. Kościół żywy, czyli ten, który faktycznie wciela się w jakąś wspólnotę i jest urzeczywistnioną międzyludzką wspólnotą zrodzoną ze wspólnoty z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym<sup>19</sup>.

Analizując twórczość teologicznopastoralną Blachnickiego, można stwierdzić, że do końca życia przemyślał on i udoskonalał wypracowaną eklezjologiczną koncepcję teologii pastoralnej, weryfikując równocześnie swoje przemyślenia w praktyce duszpasterskiej założonego przez siebie Ruchu Światło-Życie. Zasugetował nawet w związku z tym potrzebę stworzenia pneumatologiczno-chrystopologiczno-eklezjologicznego traktatu teologii pastoralnej, w którym dowartościowano by pneumatologiczną wizję Kościoła. Takie ujęcie prowadziłoby do przewyciężenia nuty tryumfalizmu w życiu Kościoła poprzez odrzucenie chrystomonizmu, będącego przyczyną utożsamienia Kościoła z Chrystusem i królestwem Bożym, a następnie do przewyciężenia historycyzmu i deizmu eklezjologicznego, na korzyść całościowej, pneumatologicznej wizji Kościoła jako *mysterium*. Pneumatologiczne ujęcie Kościoła zabezpiecza jednocześnie personalistyczny charakter chrześcijaństwa i zapobiega tendencjom wypaczania religijności przez formalizm i praktycyzm, przyczyniając się do zmiany koncepcji podmiotu życia i działania Kościoła. Kościół bowiem – jak podkreślał Blachnicki – nie jest budowany przez kogoś, ale sam siebie buduje we wszystkich swych członkach, o ile one w Duchu Świętym wchodzi w żywe, osobowe relacje z Chrystusem i braćmi. Duch Święty, aktualizując osobowe relacje członków wspólnoty z Chrystusem i pomiędzy sobą, sprawia, że wspólnota lokalna staje się nie tylko częścią Kościoła, ale jego znakiem, staje się wręcz sakramentem, formą obecności Kościoła

<sup>17</sup> Por. tenże, *Kościół jako wspólnota*, Lublin 1994, s. 254-282.

<sup>18</sup> Tenże, *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów...*, dz. cyt., s. 49-50.

<sup>19</sup> Tamże, s. 50.

w świecie. Prawda ta rzutuje na zupełnie nową koncepcję duszpasterstwa. Musi ono być skoncentrowane na wspólnocie lokalnej, która swój ośrodek krystalizacyjny ma w Eucharystii. Takie ujęcie Kościoła lokalnego i Eucharystii jako epifanii Kościoła i centrum jego życia uwypatnia rolę małych wspólnot, które także partycypują w urzeczywistnianiu się Kościoła jako sakramentu Ducha Świętego. Przyczynia się też do dowartościowania charyzmatów we wspólnotach lokalnych, co ostatecznie doprowadza do przewyciężenia antynomii pomiędzy charyzmatyczną a instytucjonalną koncepcją Kościoła<sup>20</sup>.

Efektom tych przemyśleń była sugestia ks. Blachnickiego, by zmienić nazwę „teologia pastoralna” na „teologia ewangelizacji”.

Pokutuje jeszcze i trochę nas w błąd wprowadza nazwa „teologia pastoralna”. Uważam, że powinno się ją zastąpić nazwą „teologia ewangelizacji”, bo teologia pastoralna obejmuje tylko jeden wycinek ewangelizacji (jak już owce są w owczarni, to trzeba się nimi zająć). Pojęcie ewangelizacji jest o wiele szersze, bo obejmuje wszystkie tereny do zdobycia. Cała dynamika, ekspansja jest w nim zawarta. Wtedy trzeba od razu od strony teoretycznej ustawić cele, zadania, środki, metody. W ramach tej szerokiej wizji będzie potem miejsce na *Seelsorge*, na troskę o te dusze, które już uwierzyły i trzeba im zapewnić systematyczną opiekę<sup>21</sup>.

Dlatego też podstawowym postulatem Sługi Bożego była propozycja przejścia od duszpasterstwa do ewangelizacji, co określił mianem „zwrotu kopernikańskiego”:

Nie dokonaliśmy bowiem jeszcze ciągle podstawowego przejścia od duszpasterstwa do ewangelizacji. A tymczasem jest to zwrot kopernikański, którego musimy dokonać w naszej świadomości [...]. W tej chwili w gruncie rzeczy koncepcja soborowa – zwłaszcza ta, która znalazła swój wyraz w adhortacji *Evangelii nuntiandi* – i ta koncepcja, która jeszcze trwa siłą ciężkości, to są koncepcje wobec siebie ustawione konfliktowo. My sobie nawet tego konfliktu nie uświadamiamy. Sytuacja, generalnie rzecz biorąc, jest taka, że próbujemy „czapką soborową” przykryć to wszystko, co było i co jest, ale niczego nie zmieniamy. Pod inną „pokrywką” mieści się to samo, co dawniej. To jest specyfika obecnej sytuacji. Chociażby nawet w samej dziedzinie terminologii. Termin „ewangelizacja” znalazł prawo obywatelstwa i ciągle się o tym mówi. [...] Ale gdy się jednak przypatrzymy temu, co się kryje pod tymi hasłami, to zobaczymy, że dokładnie to samo, co dawniej nazywano duszpasterstwem. [...] Cytuje się adhortację, dokumenty soborowe, ale to wszystko jest na płaszczyźnie intelektualnej, wśród intelektualistów w różnych komisjach, na zjazdach, w referatach, w czasopiśmie. [...] Koncepcja duszpasterstwa i koncepcja ewangelizacji różnią się zasadniczo tym, że jedna jest statyczna, a druga dynamiczna<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> F. Blachnicki, *Chrystus i Duch Święty u początku Kościoła. Pneumatologiczny wymiar Kościoła i jego konsekwencje pastoralne*, „Znak” 28(1976) nr 2, s. 167- 172.

<sup>21</sup> Propozycja ta padła na rekolekcjach wygłoszonych dla kapłanów w Krościenku nad Dunajcem w dniach od 8 do 11 kwietnia 1980 r. Zob. *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów...*, dz. cyt., s. 14-15.

<sup>22</sup> Tamże, s. 11-12.



Przeprowadzone badania, a także sytuacja pastoralna Kościoła w Polsce przywiodły Blachnickiego do oczywistej konkluzji, że religijność tradycyjną należy zastępować świadomym aktem wiary żywej i konsekwentnej. W tym celu, według autora *Katechetyki fundamentalnej*, należy korzystać ze starochrześcijańskiej instytucji katechumenatu. Wprowadził też nowe pojęcie: deuterokatechumenat (wtórny katechumenat). Jest to duszpasterska propozycja adresowana do tych chrześcijan, którzy choć przyjęli sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia, to jednak samego procesu wprowadzenia w świat żywej i prawdziwej wiary nie przeżyli. Deuterokatechumenat ma być zatem uzupełnieniem chrześcijańskiej formacji tych, którzy już właściwie do Kościoła należą. Potwierdzenie słuszności takiej koncepcji duszpasterstwa znalazł w *Obrzędach chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*<sup>23</sup>. Blachnicki zwracał przy tym uwagę, że dokument ten, choć bezpośrednio dotyczy przygotowania do chrztu ludzi dorosłych, to wskazuje także na szersze zastosowanie pedagogiki wdrażania w życie chrześcijańskie<sup>24</sup>. Ostatecznie Założyciel oaz zaczął skłaniać się ku „katechumenackiej” koncepcji duszpasterstwa, postulując, by z instytucji katechumenatu odczytać i przejąć podstawowe prawa życia i rozwoju wspólnoty chrześcijan. Uzasadnia to następująco:

Skoro celem duszpasterstwa jest budowanie wspólnoty lokalnej, a celem katechumenatu wychowanie i prowadzenie do życia w tej wspólnotcie, to można by w sposób zasadny mówić o takiej właśnie koncepcji duszpasterstwa<sup>25</sup>.

Domaga się ona tym bardziej wdrażania w życie wspólnot lokalnych, że Kościół utracił środowisko wychowawcze w dwóch najważniejszych przestrzeniach, jakimi są rodzina i parafia. We wprowadzeniu do swojej pracy licencjackiej pt. *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych* Blachnicki wyjaśniał:

Rodzina przez wieki wraz ze środowiskiem społecznym stanowiła pewnego rodzaju społeczny katechumenat. W tych warunkach duszpasterstwo, ograniczające się do stworzenia obiektywnego i ontologicznego fundamentu dla wychowania chrześcijańskiego, przez głoszenie słowa Bożego i szafarstwo sakramentów świętych oraz do stwarzania kultowych ram służby Bożej, mogło uchodzić za wystarczające. Dzisiaj natomiast coraz bardziej odczuwa się, że tego rodzaju minimalistyczne duszpasterstwo, nie wspierane pracą i oddziaływaniem środowiska wychowującego, zawisło jakby w próżni i nie jest zdolne samo osiągnąć celu. [...] W tej sytuacji wołanie o nowe duszpasterstwo staje się wołaniem o duszpasterstwo typu wychowawczego [...] o charakterze elitarnym. [...] Takie nastawienie nie oznacza jednak zaniechania mas, ale jest podyktowane właśnie troską o zachowanie, względnie odzyskanie,

<sup>23</sup> Kongregacja ds. Kultu Bożego, *Ordo initiationis christianae adultorum*, Watykan 1972. Zob. *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*, Katowice 1988.

<sup>24</sup> F. Blachnicki, *Formacja służby liturgicznej jako jedna z form młodzieżowego deuterokatechumenatu w parafii*, w: Biblioteka Animatora, z. 2, Krościenko nad Dunajcem 1977, s. 33-34.

<sup>25</sup> Tamże, s. 59-60. Na temat roli i znaczenia katechumenatu w duszpasterstwie zob.: zbiór artykułów ks. F. Blachnickiego w: *Sympatycy czy chrześcijanie? Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, Krościenko 2002.

mas dla Kościoła. [...] Te grupy elitarne stojące w pośrodku świata, to są właśnie członkowie laikatu, na nowo obudzeni do poczucia odpowiedzialności i do współpracy apostołskiej dla budowania w świecie dzisiejszym Królestwa Bożego. Duszpasterstwo środowiskowe i duszpasterstwo laikatu – oto myśl przewodnia nowoczesnego duszpasterstwa<sup>26</sup>.

Dlatego też współczesne duszpasterstwo, nieposiadające środków i metod do formowania dojrzałej wiary, musi na nowo odkryć katechumenat. Tylko on pozwala na zaistnienie środowisk żywej wiary, a w konsekwencji prawdziwie wspólnotowej i misyjnej parafii<sup>27</sup>. Według naszego Pastoralisty ten proces przemiany dokonuje się w Kościele bardzo powoli, mimo iż sformułowania soboru, że cały Kościół jest misyjny, są istotne i kluczowe.

Wszędzie więc, gdzie jest Kościół, tam musi być dynamika misyjna, musi być postawa misyjna, tendencja misyjna. Problem misji nie jest więc przede wszystkim problemem krajów misyjnych, gdzie się wysyła misjonarzy, tylko to jest problem naszych parafii, które muszą być misyjne, bo jeżeli mają być Kościołem, to musi w nich być dynamika misyjna<sup>28</sup>.

## 2. KATECHUMENALNE ETAPY URZECZYWIŚNIANIA SIĘ WSPÓLNOTY LOKALNEJ KOŚCIOŁA

Ksiądz Blachnicki, formułując postulat przywrócenia formacji katechumenalnej, wskazywał, że katechumenat jest podstawowym narzędziem budowania i urzeczywistniania się Kościoła. Aby zatem opisać konkretniej proces budowania bądź wzrostu Kościoła, należy przejść od ujęcia statycznego do ujęcia dynamicznego, ukazującego kolejne etapy tego procesu. Etapy te nie mogą być dowolnie planowane i ustalone, gdyż wynikają w sposób konieczny z natury rzeczy, na zasadzie egzystencjalnej logiki. Na proces budowania wspólnoty składają się zatem trzy etapy: ewangelizacja, katechumenat i diakonia<sup>29</sup>. Podstawą chrześcijańskiej wspólnoty i jej żywotności jest osobowe spotkanie z Chrystusem. Dziś wielu ochrzczonych i w jakiś sposób praktykujących wymaga powtórnej ewangelizacji, ponieważ ich wiara nie ma jeszcze charakteru *communio*, czyli osobowego spotkania i zjednoczenia z Chrystusem. Blachnicki dobitnie podkreślał:

Największym problemem współczesnego chrześcijaństwa w Polsce i na całym świecie jest to, że większość wiernych nigdy nie przeżyła owego fundamentalnego wydarzenia, jakim jest odrodzenie z Boga, które by uczyniło z nich prawdziwych chrześcijan<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> F. Blachnicki, *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych. Studium pedagogiczno-pastoralne*, (mps, Archiwum Ruchu Światło-Życie [dalej: ARŚ-Ż]), Lublin 1963, s. I-II.

<sup>27</sup> F. Blachnicki, *Godziny Taboru*, Carlsberg–Lublin 1989, s. 58.

<sup>28</sup> Tenże, *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów...*, dz. cyt., s. 13.

<sup>29</sup> F. Blachnicki, *Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, „Tygodnik Powszechny” 24(1973), s. 1-2.

<sup>30</sup> Tenże, *Sympatycy czy chrześcijanie?...*, dz. cyt., s. 22.

Założyciel Ruchu Światło-Życie zwraca w tym kontekście uwagę na wielkie znaczenie rekolekcji ewangelizacyjnych, które zmierzając do rozbudzenia wiary, dają indywidualnym osobom oraz całym parafiom nowe życie, jakąś dynamikę. Dlatego winny stać się normalnym elementem życia każdej parafii<sup>31</sup>.

Jeżeli zaszczepi się parafiom ewangelizację w znaczeniu metody – nazwijmy to jeszcze – duszpasterstwa, to każda parafia musi zrozumieć, że jej normalną funkcją jest prowadzenie ewangelizacji. W konsekwencji z tego powstanie w parafii katechumenat jako owoc ewangelizacji. W każdej parafii musi powstać w tej chwili nowy system formacji do dojrzałej wiary, który uzupełni braki katechezy. Katecheza jest jednym z elementów katechumenatu. Ona oczywiście zostanie, jest potrzebna i pożyteczna, nikt jej nie będzie kwestionował. Katecheza musi mieć swoje podłoże, uwarunkowania, których sama w sobie nie posiada, wtedy dopiero będzie skuteczna. Katechumenat wychowuje ludzi zdolnych do świadectwa, do kolejnej aktywnej ewangelizacji. Wtedy parafia ze statycznej przemieni się w dynamiczną i nie tylko powstrzyma proces kurczenia się, ale odwróci go. Będą z niej wychodziły różne impulsy ewangelizacyjne i parafia będzie mogła być Żywym Kościołem<sup>32</sup>.

Nieodłącznym elementem etapu ewangelizacji jest wyzwolenie od grzechu i wszelkich uzależnień, jakie z niego wynikają. Wyzwolenie stanowi zarazem kryterium autentyczności procesu ewangelizacji i zasadę jej skuteczności, czyli między innymi budowania wspólnoty. Człowiek uzależniony, czyli pozostający w okowach własnego egoizmu, nie jest w stanie budować wspólnoty. Nowotestamentalne pojęcie *metanoia* oznacza bowiem przewyciężenie pychy, niewłaściwej ambicji i egocentryzmu. Blachnicki tak to wyjaśniał:

Chrześcijanin musi być człowiekiem, który stale się przemienia, który przechodzi od starego do nowego człowieka, w którym umiera stary człowiek, czyli egoista<sup>33</sup>.

Z procesem ewangelizacji nieodłącznie związany jest więc proces wyzwolenia od grzechu i wszelkich zniewoleń i uzależnień będących jego bezpośrednim lub pośrednim skutkiem<sup>34</sup>. Właśnie w tym wyraża się istotna różnica między zwyczajnym nauczaniem katechizmu a przekazem wiary w formie katechumenatu.

Drugim etapem katechumenalnego procesu jest inicjacja, czyli wprowadzenie do życia w eklezjalnej wspólnotcie. Wprowadzenie to zawiera w sobie kilka elementów. Pierwszym z nich jest przyjęcie słowa Bożego jako zasadniczego, najważniejszego drogowskazu stanowiącego dla chrześcijańskiego życia najważniejsze kryterium wyborów. Nie chodzi zatem jedynie o nauczanie historii biblij-

<sup>31</sup> „Tradycyjne misje już się przeżywiają. Ludzie mało na nie reagują, zwłaszcza w miastach. Jeśli nawet przychodzą, to do spowiedzi mało osób przystępuje. Ciągłe to słyszę od misjonarzy. Bo misje ludowe to ma być ewangelizacja. Był jednak taki okres, w którym zakładano, że z wiarą nie ma problemów, bo wszyscy są katolikami, tylko z grzechem jest problem, chodzi więc o nawrócenie moralne. A tymczasem problem wiary jest dzisiaj problemem kluczowym”. Zob. *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów...*, dz. cyt., s. 14.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Tenże, *Sympatycy czy chrześcijanie?...*, dz. cyt., s. 25.

<sup>34</sup> M. Marczewski, *Posługa zbawcza Kościoła...*, dz. cyt., s. 296.

nej i bierną znajomość Pisma Świętego. Słowo Boże ma stawać się coraz bardziej słowem życia, to znaczy normatywnym i naczelnym motywem postępowania, ostatecznym punktem odniesienia w rozwiązywaniu wszystkich problemów życiowych. Z tym łączy się całe zagadnienie historii zbawienia. Plan Boży odnosi się bowiem nie tylko do ludzkości w ogóle, ale także do każdego pojedynczego człowieka. Zatem przyjęcie słowa Bożego implikuje odczytanie własnego życia w świetle Bożego objawienia i odnalezienia własnego miejsca w Bożym planie zbawienia<sup>35</sup>. Następnym elementem jest wdrażanie do życia modlitwy, pojmowanej jako osobowa relacja z Bogiem. Wiara bowiem nie jest zbiorem twierdzeń, ale przede wszystkim relacją. Modlitwa ma zatem stawać się miejscem doświadczania *communio* z Bogiem, ma warunkować i dynamizować stałą przemianę z człowieka cielesnego w człowieka duchowego. Chodzi więc o zdolność bycia w nieustannym dialogu z Bogiem, który jest żywą Osobą wkraczającą w życie człowieka. Równolegle dokonuje się wprowadzenie w życie liturgiczne i sakramentalne. Sakramenty, z Eucharystią na czele, powinny być przeżywane jako miejsce udzielania się Boga, który obdarowuje i zaprasza do współpracy w dziele zbawienia. Można zatem mówić o duchowości chrzcielnej. Człowiek ochrzczony musi żyć Eucharystią, czyli żyć w łasce, na drodze nieustannego nawracania się i powstawania z grzechu. Wreszcie kolejnym istotnym elementem jest przygotowanie do świadectwa, rozumianego jako naturalna konsekwencja nawrócenia i rozpoczęcia nowego życia w Chrystusie.

Nie można wierzyć po chrześcijańsku bez dawania świadectwa o tym, w co się wierzy, nie jest ono jakimś wyższym czy dalszym stopniem doskonałości [...], ale należy do istoty życia chrześcijańskiego<sup>36</sup>.

Ukoronowaniem tego etapu jest decyzja podjęcia diakonii, czyli służby we wspólnocie i na rzecz wspólnoty za pomocą posiadanych darów – charyzmatów. Diakonia to trzeci etap budowania wspólnoty eklezjalnej. Wspólnota chrześcijańska może istnieć tylko jako wspólnota charyzmatów i służb. W przeciwnym razie wciąż funkcjonuje model Kościoła podzielonego na pasterzy i owce, na element aktywny i odpowiedzialny oraz pasywny i tylko kierowany, co jest zaprzeczeniem pojęcia wspólnoty bazującej na świadomości „my” wszystkich członków i aktywnej ich współodpowiedzialności<sup>37</sup>.

Założyciel oaz nie zatrzymywał się tylko na teoretycznych rozważaniach, ale równolegle podejmował poszukiwanie praktycznych zastosowań „katechumenackiej koncepcji duszpasterstwa”. Owocem tych przemyśleń było osobiste zaangażowanie się w tworzenie organizacyjnych struktur ożywiających wspólnotę lokalną. To właśnie grupy ministranckie, schole liturgiczne, a następnie oazy

<sup>35</sup> F. Blachnicki, *Zadania katechumenatu*, „Oaza” 54(2002), s. 8-9.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tenże, *Ewangelizacja w procesie budowania „nowej parafii”*, „Koinonia”. Biuletyn odnowy parafii 1(1978), s. 39.

wszystkich stopni miały wobec lokalnej wspólnoty pełnić rolę twórczego i ożywiającego fermentu. A zaproponowany deuterokatechumenalny system formacji w Ruchu Światło-Życie stał się nie tylko szczególnym narzędziem formacji pojedynczych osób ku dojrzałości chrześcijańskiej, ale także skutecznym projektem przekształcania parafii we wspólnotę wspólnot<sup>38</sup>.

Według koncepcji twórcy „pedagogii nowego człowieka” przyjęcie do deuterokatechumenatu w Ruchu Światło-Życie jest poprzedzone etapem ewangelizacji. Etap ten zasadniczo powinien być realizowany poprzez udział w specjalnie opracowanych rekolekcjach ewangelizacyjnych<sup>39</sup>. Ich forma może być jednak różnorodna. Ewangelizacja może dokonywać się w określonej parafii lub odbywać się na drodze kilkudniowych zamkniętych rekolekcji w wyznaczonym ośrodku duszpasterskim. W każdym przypadku podmiotem realizującym jest zwarty i zintegrowany zespół ewangelizacyjny. Już na tym etapie zaznacza się wspólnototwórczy charakter deuterokatechumenalnej formacji. W skład zespołu ewangelizacyjnego, obok kapłanów, wchodzi grupa osób świeckich, których zaangażowanie nie ogranicza się jedynie do aspektów techniczno-organizacyjnych. Z właściwym rozróżnieniem kompetencji kapłaństwa powszechnego i służebnego, świeccy są zaproszeni do apostołstwa słowem i świadectwem życia w Chrystusie. Tym samym już sam zespół ewangelizacyjny staje się obrazem żywego Kościoła – wspólnoty. Wspólnota jest także podstawowym sposobem realizacji rekolekcji ewangelizacyjnych. Spotkania w grupach są okazją do głębszej refleksji nad usłyszonym orędziem ewangelizacyjnym. Jak wskazywał Blachnicki, do chrześcijańskiej dojrzałości dochodzi się na drodze tworzenia eklezjalnych wspólnot chrześcijańskich, bo tylko w nich może wzrastać „nowy człowiek”. Wspólnoty te z kolei mają stawać się ogniskami ewangelizacji i promieniowania nowej kultury, czyli nasycania wszystkich dziedzin ludzkiego życia duchem ewangelicznych wartości. Rekolekcje ewangelizacyjne mają zatem stać się specyficznym

---

<sup>38</sup> Program formacyjny realizowany w ramach deuterokatechumenatu oparty jest na oryginalnym programie „Dziesięciu kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej”. W skład każdego kroku (Jezus Chrystus, Niepokalana, Duch Święty, Kościół, słowo Boże, modlitwa, liturgia, świadectwo, nowa kultura, agape) wchodzi dwa spotkania w małych grupach, prowadzone metodą „rozmowy ewangelicznej”, następnie praca własna uczestnika, dokonująca się w oparciu o specjalnie przygotowany do tego celu notatnik oraz nabożeństwa słowa Bożego, gromadzące członków kilku grup formacyjnych. Rozmowa ewangeliczna w oparciu o „kroki” w pierwszej części jest rodzajem refleksji teologicznej obejmującej dany temat, druga zaś ma charakter rozważania dotyczącego postawy życiowej wynikającej z odkrytej czy też przemyślanej na nowo prawdy wiary. Zob. *Dziesięć kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej. Pomoce formacyjne do spotkań i celebracji*, Krościenko nad Dunajcem 2000. Por. M. Sędek, *Drogi dojrzałości. Formacja w wybranych ruchach katolickich w Polsce*, Krościenko nad Dunajcem 2002, s. 159-169.

<sup>39</sup> Rekolekcje ewangelizacyjne w ramach Ruchu Światło-Życie odbywają się według planu *Ad Christum Redemptorem*, inspirowanego encykliką Jana Pawła II *Redemptor hominis* oraz doświadczeniami amerykańskiego ruchu ewangelizacyjnego Campus Crusade for Christ. Zob. F. Blachnicki, *Podręcznik rekolekcji ewangelizacyjnych*, Lublin 1999.

„poruszeniem” środowiska, zachętą do odkrycia na nowo Chrystusa i dalszego spotykania się z Nim w małych grupach uczniów.

Także właściwy okres formacji deuterokatechumenalnej – to nieustanne doświadczenie wiary we wspólnocie. Cały system formacji podstawowej w Ruchu Światło-Życie opiera się na małej wspólnocie, która staje się podstawową grupą formacyjną. Zasada ta odnosi się zarówno do formacji całorocznej w grupach parafialnych, jak i do rekolekcji wakacyjnych Oazy Nowego Życia<sup>40</sup>. Rekolekcje prowadzone metodą oazy oraz praca formacyjna w ciągu roku w parafialnych wspólnotach oazowych – to dwa zasadnicze, cyklicznie powtarzające się komponenty systemu formacyjnego Ruchu Światło-Życie. Na każdym etapie formacyjnym, obok studium biblijnego, katechezy, indywidualnej pracy w oparciu o specjalny notatnik, są realizowane elementy wspólnotowe, takie jak: Eucharystia, nabożeństwo słowa Bożego, spotkanie w grupach. Jak podkreślał ks. F. Blachnicki:

[...] specyficznym celem [...] formacji deuterokatechumenalnej jest dążenie do uwydatnienia i zaktualizowania relacji międzypersonalnych, stanowiących istotę życia chrześcijańskiego<sup>41</sup>.

Cały zatem system formacyjny Ruchu Światło-Życie nie ogranicza się jedynie do przedstawienia teorii życia chrześcijańskiego, ale nade wszystko ma stwarzać warunki doświadczenia tego życia. Szczególną rolę spełniają trwające piętnaście dni rekolekcje wakacyjne. Centralną ideą przeżycia rekolekcji oazowych jest odkrycie źródła prawdziwie chrześcijańskiego życia, jakim jest Chrystus. To dokonuje się nie tylko na drodze intelektualnego poznania, ale przede wszystkim poprzez osobistą decyzję osobowego przyjęcia Jezusa Chrystusa jako swojego Pana i Zbawiciela. Miejscem tego spotkania jest nie tylko słowo, modlitwa i sakrament, ale także relacja miłości z drugim człowiekiem.

[...] podstawowym przykazaniem oazy jest AGAPE – bezinteresowna miłość osobowa, realizowana w podwójnej relacji – do Chrystusa i bliźnich, członków wspólnoty oazowej<sup>42</sup>.

Rekolekcje wakacyjne w swej strukturze są pomyślane jako swego rodzaju szkoła życia przenikniętego bezinteresowną miłością, służbą wobec bliźniego, przekraczaniem własnego egoizmu. Klimat *agape* powinien stać się na tyle silnie zinterioryzowaną wartością każdego uczestnika, aby był w stanie przetrwać w konfrontacji z codziennymi realiami środowiska życiowego.

To podstawowe przeżycie oazy, stanowiące jej istotę, które mniej lub więcej świadomie staje się udziałem jej uczestników – żyje potem, utrwała się i pogłębia w małych

<sup>40</sup> Podręcznik Oazy Nowego Życia II stopnia, cz. A, Krościenko nad Dunajcem 1980, s. 11-12.

<sup>41</sup> Pomoce formacyjne do kroku I, [bmrw], s. 2.

<sup>42</sup> F. Blachnicki, *Tajemnica wielka – w Chrystusie i Kościele. Charyzmat maryjny Ruchu Światło-Życie*, w: tenże, *Charyzmat „Światło-Życie”. Teksty podstawowe*, [bmw] 1987, s. 43.

wspólnotach „oaz permanentnych” w parafiach i innych środowiskach. W ten sposób te wspólnoty mogą stać się zaczynem i narzędziem dla budowania żywego Kościoła<sup>43</sup>.

System deuterokatechumenalnej formacji Ruchu Światło-Życie funkcjonuje w Kościele lokalnym. Tworzą go cotygodniowe spotkania formacyjne w małych grupach. Co kilka tygodni organizowany jest tzw. „dzień wspólnoty”, na którym gromadzą się członkowie Ruchu z kilku lub kilkunastu wspólnot parafialnych. Zasadniczym jego celem jest odnowienie przeżycia oazy rekolekcyjnej, wzajemne umocnienie na drodze formacji i wymiana doświadczeń. Praca w małych grupach, wspomagana przez dni wspólnoty, zaplanowana jest na trzy lata i obejmuje zasadniczo cały system formacyjny Ruchu Światło-Życie<sup>44</sup>. Sam Ruch i zaproponowany w jego ramach system formacyjny zbudowane są zatem na „charyzmacie spotkania” – z Chrystusem i drugim człowiekiem, które dokonuje się w Duchu Świętym poprzez wyznawanie wiary i świadectwo. To spotkanie staje się źródłem dynamiki apostołskiej i rodzi potrzebę zaangażowania się i podjęcia służby. Dlatego z charyzmatu spotkania „rodzi się” charyzmat służby – diakonii<sup>45</sup>.

Ukoronowaniem deuterokatechumenalnego okresu formacji w Ruchu Światło-Życie jest podjęcie odpowiedzialności za Ruch i wspólnotę Kościoła lokalnego. Dokonuje się to na drodze decyzji włączenia do diakonii Ruchu, która jest istotnym przejawem życia wspólnoty potwierdzającym osobowe zaangażowanie. Nie może bowiem istnieć chrześcijańska wspólnota bez służby<sup>46</sup>. W chrześcijańskiej wspólnocie, zgodnie z nauczaniem soboru, każdy powinien rozpoznać swój charyzmat, czyli własne uzdolnienia, które są zarazem darem Boga dla konkretnej wspólnoty<sup>47</sup>. W pierwszym rzędzie dotyczy to tych, którzy w Kościele sprawują urząd, ale także wszystkich wiernych<sup>48</sup>. Budowanie wspólnoty to jednakże nie tylko posługiwanie swoim charyzmatem, ale także przyjmowanie otwartej postawy na dary innych. Stąd w soborowym opisie Kościoła obok hierarchiczności są często stosowane takie określenia, jak „współdziałanie” i „kolegialność”<sup>49</sup>. Wśród wielu diakonii szczególne miejsce zajmuje diakonia wspólnoty lokalnej. Jej zadaniem jest wspieranie zadań, które w parafii muszą być podjęte, oraz przygotowanie ludzi do ich realizacji. Zasadniczo rzecz ujmując, wszystkie pozostałe diakonie są podporządkowane realizacji tego podstawowego celu, jakim jest służba na rzecz parafii. Sama zaś różnorodność diakonii odpowiada wielości przejawów życia wspólnoty lokalnej<sup>50</sup>. Dlatego też podstawowym zadaniem diakonii

<sup>43</sup> Tamże, s. 64.

<sup>44</sup> Tenże, *Godziny Taboru*, dz. cyt., s. 61.

<sup>45</sup> Tenże, *Charyzmat „Światło-Życie” w służbie odnowy Kościoła lokalnego*, w: tenże, *Charyzmat „Światło-Życie”*, dz. cyt., s. 69-71.

<sup>46</sup> TPO 2, s. 271.

<sup>47</sup> Tenże, *Istotne cechy ruchu eklezjalnego*, w: tenże, *Charyzmat „Światło-Życie”*, dz. cyt., s. 15.

<sup>48</sup> Por. KK 4.

<sup>49</sup> Por. KK 21, 22, 27, 28, DK 7-9, DA 18.

<sup>50</sup> F. Blachnicki, *Oaza Rekolekcyjna Diakonii Ruchu Światło-Życie*, Krościenko nad Dunajcem 1987, s. 123.

wspólnoty lokalnej jest ukazywanie posoborowego odnowionego modelu parafii oraz zakorzenianie w przestrzeni duszpasterstwa parafialnego poszczególnych diakonii, aby w ten sposób uczestniczyć w procesie budowania żywego Kościoła lokalnego<sup>51</sup>. U podstaw bowiem „wszelkich podejmowanych przez Ruch działań – jak pisał ks. Blachnicki – znajduje się integralna i organiczna wizja wspólnoty lokalnej Kościoła, będącej wspólnotą służb i charyzmatów, wspólnotą wspólnot i obejmującą w swojej dynamice ewangelizacyjnej każdego bez wyjątku człowieka”<sup>52</sup>.

Katechumenalna koncepcja duszpasterstwa wciąż stanowi w praktyce parafialnej trudny i złożony problem. Wynika to głównie z tego, że wizja Kościoła zaprezentowana w dokumentach Vaticanum II jeszcze nie została w pełni zaabsorbowana przez praktykę duszpasterską. Blachnicki zdobył się na jeszcze dobitniejsze stwierdzenie:

Soborowa „eklezjologia *communio*” nie przeniknęła dostatecznie do świadomości ludzi Kościoła, biskupów, kapłanów, świeckich. W świadomości większości katolików o tradycyjnej formacji, a także teologów, Kościół widziany jest gdzieś pośrodku między Bogiem a ludźmi, pomiędzy niebem a ziemią, jako abstrakcyjna instytucja ustanowiona przez Chrystusa, aby prowadzić ludzi do zbawienia<sup>53</sup>.

Wierni w takiej koncepcji widziani są gdzieś poza Kościołem, albo też Kościół pojmowany jest jako zbiorowisko ogromnej liczby ochrzczonych jednostek stanowiących moralną jedność dzięki jednolitej doktrynie, formom obrzędowym oraz jednej centralnej władzy. Ten Kościół nie jest jednak przedmiotem egzystencjalnego doświadczenia w konkretnej i żywej braterskiej wspólnotcie. Taka eklezjologia nie może też stanowić inspiracji dla życia i działania konkretnych wspólnot, takich jak parafia i diecezja. Dlatego też każda parafia winna mieć wspólnoty, w których wierni czują, że są naprawdę ważni dla Kościoła, że są zauważeni, że są kimś. Żywa parafia to parafia pełna wspólnot, grup formacyjnych spotykających się i regularnie pracujących.

Kościół zawsze musi mieć jakąś formę katechumenatu, czyli czynienia uczniów, bo to jest nakazem Chrystusa, bo to jest „być albo nie być” Kościoła. Problem polega na tym, czy współczesny Kościół posiada tego świadomość oraz konkretne formy katechumenatu<sup>54</sup>. Nauczanie religii czy katecheza, choć same

<sup>51</sup> W tym celu Blachnicki zainicjował sympozja o nazwie „Koinonia”, poświęcone tematyce odnowy parafii. Aby dotrzeć do jak najliczniejszej grupy kapłanów, po każdym sympozjum był wydawany biuletyn „Koinonia”. Biuletyn Odnowy Parafii (1978, 1979, 1980). Sympozja te z przerwami odbywają się do dziś. Ostatnie odbyło się w Spale w 2020 r.

<sup>52</sup> Projekt *Statutu Ruchu Światło-Życie* 16, w: *Diakonia jedności Ruchu Światło-Życie* (mps, AGRŚ-Ż), za: W. Czupryński, *Odnova parafii i duszpasterstwa...*, dz. cyt., s. 94-95.

<sup>53</sup> F. Blachnicki, *Kościół jako wspólnota*, dz. cyt., s. 89.

<sup>54</sup> „Musimy sobie powiedzieć trzeźwo i bez złudzeń: jeżeli chcemy pozostać jako społeczność żywą częścią Kościoła powszechnego, musimy podjąć ogromny trud odnowy i odbudowy realnego i skutecznego katechumenatu, który byłby w stanie wprowadzać młode pokolenia Polaków do życia we wspólnocie ludu Bożego. Nie wolno nam zakładać, że taki katechumenat posiadamy tylko



w sobie dobre i nieodzowne, nie są tym samym, co katechumenat. Stanowią one jedynie szcztąkową formę katechumenatu i wypełniają tylko jedno z zadań: nauczanie wiary i wdrażanie do praktyk religijnych. Centralny problem naszego duszpasterstwa polega – według Blachnickiego – na błędnym założeniu, że Kościół, mając zorganizowany system nauczania religii, szkolny czy parafialny, ma również dobrze funkcjonujący katechumenat<sup>55</sup>. Autor *Katechetyki fundamentalnej* był przekonany, że na tle ogólnego kryzysu wiary i postępującej laicyzacji, słabej moralnie kondycji rodziny (naturalnego środowiska katechumenalnego) i nauczania religii pozbawionego funkcji wtajemniczenia chrześcijańskiego istnieje pilna potrzeba wdrożenia katechumenatu. Dlatego też jakimś rodzajem katechumenatu dzisiaj są różne ruchy odnowy w Kościele. Te wspólnoty w dużej mierze realizują jego funkcję, ponieważ „są w nich wytworzone warunki do przeżycia wszystkich aspektów stawania się chrześcijaninem”<sup>56</sup>.

### 3. ODNOWA WSPÓLNOTY LOKALNEJ

Ksiądz Blachnicki zdawał sobie sprawę, że ów „przewrót kopernikański” to jakaś rewolucja, niesłychanie trudna, domagająca się działań długofalowych i formacyjnych zwłaszcza wśród kapłanów<sup>57</sup>. Dlatego też jednym z kluczowych i podstawowych warunków realizacji soborowej *cura pastoralis* była dla naszego

---

jako szcztątki, które są w stanie zaniku. Trud odnowy musi iść w czterech kierunkach. W kierunku odnowy naszej katechezy. [...] W kierunku ratowania i odnowy rodziny polskiej jako chrześcijańskiej wspólnoty wiary i środowiska wychowującego. W kierunku zorganizowania różnych form katechizacji dorosłych w ramach zwyczajnego duszpasterstwa parafialnego. Wreszcie w kierunku odnowy liturgii, aby wierni skupiający się tak licznie wokół naszych ołtarzy wynosili stamtąd głębokie przeżycie Kościoła jako zgromadzenia ludu Bożego i aby stamtąd byli skutecznie pobudzani do budowania Kościoła jako wspólnoty dzieci Bożych w swoich rodzinach i innych wspólnotach swego życia. Oto jest droga do wypracowania integralnego katechumenatu, jakiego domaga się chwila obecna i jaki jedynie może zagwarantować przyszłość Kościoła w Polsce”. Tenże, *Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, dz. cyt., s. 2.

<sup>55</sup> F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna. Skrypt dla studentów KUL*, Lublin 1970, s. 102-106.

<sup>56</sup> Tenże, *Prowadzić do Kościoła*, „Oaza” 25(1997), s. 2-3. W adhortacji *Christifideles laici* Jan Paweł II napisze: „Ta nowa ewangelizacja, skierowana nie tylko do jednostek, ale do całych grup ludzkich, żyjących w różnych sytuacjach, środowiskach i kulturach, ma na celu *kształtowanie dojrzałych wspólnot kościelnych*, w których wiara ujawnia się i urzeczywistnia w całym swoim pierwotnym znaczeniu jako przyłgnięcie do osoby Chrystusa i do Jego Ewangelii, jako spotkanie i sakramentalna komunika z Chrystusem, jako życie w duchu miłości i służby. W kształtowaniu tego rodzaju wspólnot kościelnych świeccy uczestniczą nie tylko przez aktywny i odpowiedzialny udział w życiu wspólnotowym, a więc przez dawanie swego niezastąpionego świadectwa, ale także przez ochocze podejmowanie działań misyjnych wobec tych, którzy jeszcze nie wierzą lub którzy nie żyją według wiary otrzymanej wraz z Chrystem” (nr 34). Zob. Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium*, nr 10, 15, 25, 28, 122, 124, 181; por. B. Biela, *Pastoralne nawrócenie w teorii i praktyce parafialnej*, Katowice 2014, 107-116.

<sup>57</sup> F. Blachnicki, *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów...*, dz. cyt., s. 11.

Pastoralisty świadomość posiadania przez duszpasterzy integralnej i organicznej wizji budowania wspólnoty lokalnej<sup>58</sup>. Tym bardziej że – według Blachnickiego – tradycyjne podejście do duszpasterstwa nie ma takiej wizji<sup>59</sup>. Funkcjonuje bowiem podejście albo wybitnie aktywistyczne, koncentrujące się wokół szeregu różnych „akcji”, u których podstaw leży najczęściej lęk przed „próżnią”, albo podejście problemowe, próbujące kompleksowo uchwycić jeden problem i systematycznie dążyć do rozwiązania. W konsekwencji wywołuje to u duszpasterzy z jednej strony niedosyt i niewystarczalność podejmowanych działań, z drugiej zaś wyczerpanie fizyczne i psychiczne<sup>60</sup>.

Potrzebne jest więc podejście całościowe – holistyczne, którego punktem wyjścia jest cel bądź ideał, jakie chce się osiągnąć. Duszpasterz ogarnia wtedy całość procesu rozwojowego, który ma prowadzić do urzeczywistnienia ideału Kościoła. W oparciu o ten punkt widzenia ocenia on sens i celowość poszczególnych akcji oraz próbuje rozwiązać problemy. W świetle soborowej eklezjologii komunii, głównym celem wysiłków pastoralnych powinno być urzeczywistnienie Kościoła – wspólnoty. Wysiłek duszpasterski winien zatem być skierowany w odno-

<sup>58</sup> „Dzisiaj postuluje się całościową koncepcję i mówi się o „holistycznej koncepcji” duszpasterstwa. To pochodzi od greckiego słowa *holos*, co znaczy „cały”, ale w specyficznym znaczeniu: całość złożona z wielu części, według jakiegoś planu. [...] Dla porównania możemy posłużyć się obrazem budowy domu. Jest cały szereg akcji: trzeba kopać, trzeba przywieźć materiał, odwodnić teren, założyć instalacje, ale wiadomo, że jak przyjdzie wielu ludzi i każdy według swojej specjalności będzie coś robił, to z tego jeszcze dom nie powstanie. W związku z budowaniem może powstać też taki problem, który trzeba rozwiązać kompleksowo, powiedzmy problem wilgoci czy odwodnienia gruntu. Spec od tego wszechstronnie rozpatruje ten problem, jak ten dom zabezpieczyć od wpływów wilgoci, żeby był zdrowy. Jest więc wtedy szereg cząstkowych problemów i działań. Jednak przede wszystkim, żeby dom zbudować, potrzebny jest architekt, który ma całościową wizję. Potem dopiero robi się plany i podejmuje działania, ale w jakiejś kolejności, której nie można dowolnie zmieniać. Poszczególni wprowadzani do akcji ludzie nie muszą znać całego planu, ale ktoś jeden ogarnia całość i wie, że teraz trzeba to robić, potem przyjdzie etap następny, trzeba pamiętać o tym i tamtym, i wtedy dopiero wyjdzie całość”. Tamże, s. 19.

<sup>59</sup> „Ciekawe, że w naszej formacji kapłańskiej i pastoralnej właściwie w ogóle nie ma się na uwadze tego, co ma być głównym naszym zadaniem. Pokutuje trochę jeszcze koncepcja średniowieczna: nas przygotowuje się tylko żebyśmy byli kapłanami, to znaczy specjalistami od spraw świętych i dotyczących Boga, kultu i obrzędów, nauczania. Obojętnie gdzie kapłan jest, gdzie się go pośle, to kapłan równa się kapłan, to znaczy umie spowiadać, rozdzielać komunię świętą, umie mszę odprawić, głosić kazania i właściwie to wystarczy. W ogóle się nie bierze pod uwagę, czy on jest zdolny ogarniać całość i być prezbiterem, przewodniczącym wspólnoty. Właściwie nie ma do dzisiaj jakiejś «szkoły proboszczów», to znaczy takiej formacji, która by przygotowała ludzi do tego zadania. To jest też bardzo poważny problem w naszej formacji. Tymczasem taka była świadomość w pierwotnym Kościele; zanim się mówiło o kapłanach, to najpierw się mówiło o prezbiterach. Ktoś dlatego przewodniczył Eucharystii i otrzymywał do tego uzdolnienia przez nałożenie rąk, że miał być tym, który wspólnotę lokalną całościowo obejmuje, ogarnia, pokieruje jej życiem, jej wzrostem. Dlatego przewodniczył Eucharystii, że przewodniczył życiu wspólnoty lokalnej, i odwrotnie”. Tamże, s. 19-20.

<sup>60</sup> Tenże, *Etapy realizacji wspólnotowego modelu parafii. Wizja Ruchu Światło-Życie*, „Koinonia” 2(1979), s. 14; por. tenże, *Formacja służby liturgicznej jako jedna z form młodzieżowego deuterokatechumenatu w parafii*, „Collectanea Theologica” 46(1976) f. 4, s. 49.

wę parafii, i to w ten sposób, by parafia stała się widzialnym znakiem Kościoła powszechnego<sup>61</sup>. Parafia musi więc być pojęta jako miejsce i jako szansa urzeczywistnienia się Kościoła lokalnego we wspólnocie ze wszystkimi elementami, które należą do konstytutywnych cech Kościoła.

Parafię można jednakże przekształcić we wspólnotę tylko przez tworzenie w niej małych grup i za pośrednictwem małych grup. Parafia musi więc być „wspólnotą wspólnot”. Oznacza to, że nie istnieje jakaś bezpośrednia droga do przekształcenia masy członków parafii we wspólnotę. Nie wystarcza więc sama informacja i organizacja<sup>62</sup>. Przede wszystkim potrzeba partycypacji i świadectwa zdolnego wzbudzić życie. Musi więc najpierw w parafii istnieć zaczyn – żywa komórka, czyli środowisko chrześcijan, które może zaspokoić potrzeby swoich członków w zakresie życia chrześcijańskiego<sup>63</sup>. Tradycyjna struktura parafii nie jest jednakże w stanie tego zrobić<sup>64</sup>. Potrzeba więc małych grup, których członkowie spotykają się ze sobą i otwierają ku sobie w postawie dawania siebie.

Wspólnota jest wynikiem relacji między osobami – a to muszą być relacje konkretne, nie jakaś mglista idea jedności<sup>65</sup>.

Oczywiście Blachnicki zdawał sobie sprawę, iż nie każda wspólnota spełnia wymogi eklezjalności. Dlatego też podkreślał, że wysiłek duszpasterski powinien być skoncentrowany na tym, jak wspólnotom tym nadać charakter eklezjalny. Na podstawie dokonanej eklezjologicznej dedukcji Autor *Teologii pastoralnej ogólnej* wymienił elementy, które warunkują urzeczywistnianie się Kościoła w konkretnej małej wspólnocie. Kryteriami eklezjalności, których spełnienie pozwala stwierdzić, iż jest to rzeczywiście mały Kościół, są: słowo Boże przeżywa-

<sup>61</sup> Tenże, *Koinonia – communio – wspólnota*, „Koinonia” 2(1979), s. 9.

<sup>62</sup> Tenże, *Parafia wspólnotą – wspólnoty w parafii*, „Biblioteka Animatora” z. 1, s. 95-96. „Procesu życiowego nie można zastąpić organizacją. Nie można ogłosić z ambony, że ma się uformować grupa, której daje się do ręki program i wytyczne. To jest pokusa. Zamiast partycypacji, czyli uczestnictwa w życiu, chcemy osiągnąć to samo na drodze organizacji i administracji [...]. Właściwy rozwój Kościoła idzie przez uczestnictwo w życiu nowym, które otrzymujemy dzięki Duchowi Świętemu. Z uczestnictwa rodzi się świadectwo, które ma moc włączania innych do wspólnoty”. Zob. tenże, *Etapy realizacji wspólnotowego modelu parafii...*, dz. cyt., s. 17.

<sup>63</sup> „Jest to zasada, od której zaczął Chrystus. Najpierw stworzył żywą komórkę wspólnoty apostołskiej, a potem, gdy apostołowie zakładali Kościoły, zaczęli od tworzenia Kościoła domowego, małej wspólnoty podstawowej”. Zob. tamże.

<sup>64</sup> „Typowa przeciętna parafii liczy około 1-1,5 tysiąca rodzin, a więc 5-6 tysięcy osób. Jak taka parafia funkcjonuje? Jakie są przejawy jej życia, działania? Przede wszystkim niedzielna Msza św., odprawiana 5, 6-7 razy. Uczęszcza na nią regularnie tylko pewien procent wiernych. Jest czytane Słowo Boże, są pewne ogłoszenia dotyczące życia parafialnego, jest okazja do spowiedzi [...]. Jest pewna działalność dotycząca części parafian – przede wszystkim katecheza dzieci i młodzieży, stanowe nabożeństwa, działa kancelaria parafialna [...]. Jest pewien punkt centralny, są zgromadzenia obejmujące część wiernych i są pewne kontakty, ale w konsekwencji rola parafii sprowadza się do roli punktu usługowego, który świadczy usługi dla ludności. Na ogół jeszcze wielu ludzi korzysta z usług religijnych, ale parafia nie jest jeszcze środowiskiem życia, nie stwarza warunków do istnienia interakcji”. Zob. tenże, *Koinonia – communio – wspólnota*, dz. cyt., s. 10-11.

<sup>65</sup> Tenże, *Oaza Rekolekcyjna Diakonii...*, dz. cyt., s. 115.

ne jako słowo życia; modlitwa, która jest odpowiedzią na to słowo; *metanoia* jako stałe dążenie do życia według Ewangelii (jest ona zarazem podstawową formą świadectwa); *diakonia*, gotowość służenia wspólnocie umiejętnościami i darami otrzymanymi od Boga; wspólnota dóbr materialnych (w pełnym lub częściowym wymiarze); wspólna Eucharystia, która jest najdoskonalszym narzędziem zjednoczenia i budowania wspólnoty; jedność z Kościołem. Grupa musi współtworzyć Kościół lokalny przez związek z kapłanem, a przez niego z biskupem; musi także pielęgnować więzi z innymi wspólnotami i ruchami, aby służyć budowaniu wielkiej jedności Kościoła<sup>66</sup>. Warto podkreślić, że Blachnicki zaznaczał, że podstawą wspólnoty międzyludzkiej, braterskiej jest wertykalna *communio*. Zatem każdy ruch eklezjalny musi być ruchem duchowości chrześcijańskiej stawiającej w centrum swoich wysiłków i dążeń sprawę wiary swoich członków, pojętej jako relacja osobowa do Chrystusa w Duchu Świętym.

Zjednoczenie międzyludzkie tak długo pozostanie fikcją, dopóki nie powstanie jako konsekwencja i owoc jedności z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym. Tylko ci, którzy uznali Boga za swojego prawdziwego Ojca, mogą tworzyć prawdziwie braterską wspólnotę i stać się „nowym człowiekiem” przez uczestnictwo w Synostwie Bożym Chrystusa. Tylko Jezus Chrystus może zwyciężyć grzech, który jest źródłem wszelkiego podziału i przeszkodą zjednoczenia<sup>67</sup>.

Jak podkreślił w innym miejscu, bez osobowego zjednoczenia z Chrystusem „nie znaczy nic zewnętrzna organizacja i potęga, zewnętrzny system sakramentalny i nauczanie wiary. W tym wszystkim Kościół może pozostać Kościołem martwym; może być organizacją i społecznością, ale nie wspólnotą, czyli zjednoczeniem osób – *communio*<sup>68</sup>.

W konsekwencji tradycyjny model parafii, wywodzący się z reformy Soboru Trydenckiego jest dzisiaj – zdaniem Blachnickiego – nie do utrzymania. Trydenckie *principium* tworzenia parafii – wydzielenie terytorium z pewną grupą ludzi i ustalenie odpowiedniego pasterza – oznacza bowiem podział parafii na *principium* aktywne i bierne, na Kościół nauczający i słuchający. Zachodzi dwustronna relacja: „ja – oni”. Nie ma świadomości „my”, a dopiero wtedy, gdy pojawia się taka świadomość, można mówić, że Kościół jest wspólnotą, i to zarówno w wymiarze wertykalnym, jak i horyzontalnym. Wertykalnym, bo duszpasterz i wierni są razem odpowiedzialni za budowanie Kościoła, i horyzontalnym, w wielorakich kontaktach pomiędzy wiernymi, które aktualizują się w konkretnych wspólnotach.

W potrydenckim modelu parafii, obejmującym pewien krąg ludzi, istnieje i stale wzrasta kategoria ludzi niepraktykujących bądź też deklarujących się wprost jako niewierzący. Obok nich istnieje drugi krąg – praktykujący. Jednakże ci praktykujący nie mają większego wpływu na niepraktykujących, gdyż nie istnieje w ich świadomości eklezjalne „my”. Ogólnie więc tendencja jest taka, że powięk-

<sup>66</sup> Tenże, *Istotne cechy ruchu eklezjalnego*, dz. cyt., s. 23-24.

<sup>67</sup> TPO 2, s. 234-236.

<sup>68</sup> Tenże, *Istotne cechy ruchu eklezjalnego*, dz. cyt., s. 21-22.

sza się krąg ludzi niepraktykujących, a zmniejsza się wpływ pasterza. Cały ten model parafii jest więc modelem statycznym, nie ma w nim dynamiki misyjnej. Istnieje stały punkt, do którego ludzie przychodzą, żeby zaspokoić swoje potrzeby religijne, a sfera wpływu duszpasterzy zamyka się faktycznie w kręgu tych ludzi, którzy przychodzą do Kościoła, salki katechetycznej czy kancelarii parafialnej<sup>69</sup>.

Potrzeba więc modelu dynamicznego, misyjnego, cechującego się świadomością „my”. To zaś jest możliwe tylko we wspólnotach tworzących relacje międzyosobowe. Tak więc małe grupy muszą być tym etapem pośrednim w budowaniu więzi wspólnotowej w tym większym już zespole, jakim jest parafia. W parafii – wspólnocie wspólnot – Blachnicki wyróżnia siedem kręgów. Są nimi kolejno: niepraktykujący (krąg misyjny), wierni praktykujący, wspólnoty formacyjne (deuterokatechumenalne), apostołskie wspólnoty środowiskowe, apostołskie wspólnoty specjalistyczne, rada apostołska, stała diakonia wspólnoty lokalnej. Poszczególne kręgi pozostają względem siebie w relacji służebnej<sup>70</sup>. Krąg zewnętrzny tworzą nominalni chrześcijanie, którzy utracili swoją wiarę i całkowicie porzucili religijne praktyki. Następnie jest krąg ludzi praktykujących w sposób tradycyjny, którzy mniej lub bardziej systematycznie korzystają z posługi sakramentalnej, ale ta forma życia religijnego praktycznie nie oddziałuje na ich życiowe wybory. Są oni także pozbawieni poczucia odpowiedzialności za Kościół i jego misję ewangelizacyjną. Jak zauważa Założyciel oaz, te dwa kręgi funkcjonują w parafiach o tradycyjnym modelu duszpasterstwa. Aby przezwyciężyć duszpasterską inercję, w struktury każdej parafii należy wszczepić małe grupy formacyjne, w przestrzeni których możliwe byłoby przeżywanie powtórnej inicjacji chrześcijańskiej i wzrastanie do dojrzałej wiary. Jeżeli za cel wysiłków duszpasterskich przyjmuje się soborową odnowę parafii i urzeczywistnienie wspólnotowego wymiaru Kościoła, to najważniejszym zadaniem jest wprowadzenie katechumenatu dorosłych<sup>71</sup>.

Blachnicki, podkreślając rolę ruchu oazowego w dziele przekształcania parafii we wspólnotę wspólnot, stwierdza wprost:

W strukturze parafii grupy oazowe mają więc spełniać rolę grup formacyjnych, deuterokatechumenalnych. W tym również zakresie widzimy naszą diakonię na rzecz parafii: mamy dać metodę i służyć pomocą, żeby w każdej parafii mogły tego rodzaju grupy powstawać i rozwijać się<sup>72</sup>.

Dopiero w oparciu o te grupy formacyjne może rozwijać się środowisko apostołstwa świeckich. One mogą podjąć odpowiedzialność za rozwój życia religijnego w określonym środowisku (osiedle, dzielnica, wieś). Są także grupy specjalistyczne, które realizują określone zadania podstawowe, jak działalność charytatywna, troska o liturgię, środki społecznego przekazu itp.<sup>73</sup> Istnienie apo-

<sup>69</sup> Tenże, *Parafia wspólnotą...*, dz. cyt., s. 96-100.

<sup>70</sup> F. Blachnicki, *Godziny Taboru*, dz. cyt., s. 64.

<sup>71</sup> Tamże, s. 62.

<sup>72</sup> Tamże, s. 65.

<sup>73</sup> Tenże, *Oaza Rekolekcyjna Diakonii...*, dz. cyt., s. 144.

stolstwa jest warunkowane permanentną formacją ewangelizatorów. Nie da się bowiem podejmować dzieła apostołstwa bez pielęgnowania w sobie żywej wiary. Każda zatem wspólnota apostołska ma zarazem charakter formacyjny<sup>74</sup>. Ośrodkiem koordynującym wszystkie działania w parafii jest rada apostołska, w skład której wchodzi animatorzy wszystkich grup formacyjnych i apostołskich. Ta grupa, przeżywająca bardzo mocno świadomość „my” w relacji do wspólnoty lokalnej, powinna dla całej parafii być znakiem jedności i szczególnej odpowiedzialności za Kościół. Z kolei w samym centrum jest proboszcz z grupą osób, którą ks. F. Blachnicki określa mianem „diakonii stałej”<sup>75</sup>. Jej zadaniem nie jest zarządzanie, ale modlitwa i służba wspólnocie według własnych charyzmatów. Ta wizja parafii jest szczególnie wymagająca wobec kapłanów, przyzwyczajonych do zarządzania, dlatego też krąg siódmy wymaga głębokiego przygotowania oraz formowania ich w duchu Chrystusa-Sługi<sup>76</sup>.

W dziele ożywiania Kościoła lokalnego niezastąpioną rolę może odegrać – według Blachnickiego – Ruch Światło-Życie, gdyż parafia sama w sobie nie posiada programu, metody i narzędzi dla urzeczywistniania wszystkich rodzajów diakonii niezbędnych w odnowionej parafii<sup>77</sup>. Właśnie w charyzmacie diakonii Blachnicki upatrywał szczególną pomoc dla parafii. Ten „gorliwy apostoł odnowy Kościoła” stwierdzał dobitnie:

<sup>74</sup> Tenże, *Godziny Taboru*, dz. cyt., s. 65.

<sup>75</sup> Tenże, *Oaza Rekolekcyjna Diakonii...*, dz. cyt., s. 144.

<sup>76</sup> Ksiądz Blachnicki nie tylko tworzy podwaliny teoretyczne parafii posoborowej, ale wciela swą ideę w życie. Proponuje kard. K. Wojtyłę utworzenie na terenie archidiecezji krakowskiej „parafii eksperymentalnej”, w celu wypróbowania w niej nowych metod funkcjonowania. Kardynał Wojtyła, wielki zwolennik żywego Kościoła w duchu Vaticanum II, przystaje na to. Wybiera małą wspólnotę w Brzegach, niedaleko Bukowiny Tatrzańskiej, liczącą około 500 wiernych. W 1975 r. powierza ją Krajowemu Duszpasterstwu Służby Liturgicznej. Na mocy umowy między KDSL a Kurią Metropolitalną w Krakowie proboszczem zostaje werbista, ks. Hubert Lupa – moderator ruchu oazowego i miłośnik odnowionej liturgii. Ksiądz Lupa podejmuje pracę z poszczególnymi osobami w parafii. Powstają diakonie sprawujące różne funkcje. Centrum życia parafii stanowi niedzielna Eucharystia i liturgia godzin. Po roku kard. Karol Wojtyła wizytuje Brzegi. Wysoko ocenia funkcjonowanie nowego modelu duszpasterskiego i pragnie, by został on rozszerzony na inne parafie archidiecezji krakowskiej. Niedługo potem zostaje wybrany na papieża. „Eksperyment Brzegi” trwa jeszcze kilkanaście lat i kończy się w latach 90. XX wieku. „Może przyjdzie czas, kiedy Kościół polski powróci do myśli ks. Blachnickiego? Czy jednak nie będzie już za późno? Czy znajdzie się tylu wiernych w poszczególnych parafiach, by zrealizować to, co w tak niezwykły sposób rozpoczęło się w podtatrzańskich Brzegach?”. Zob. A. Muszala, *Dekalog wolnego człowieka. Ks. Franciszek Blachnicki*, Kraków 2020, s. 108.

<sup>77</sup> Do uczestników Oazy Rekolekcyjnej Diakonii (ORD) w Krościenku w 1981 r. ks. Blachnicki mówił: „Mamy wypracowany cały system formacji katechumenalnej i tym systemem możemy służyć Kościołowi i chcemy, by system ten stopniowo był wprowadzony do wszystkich parafii. Byłby to zastrzyk ożywiający, by uratować życie chrześcijańskie w parafiach. [...] System jest tak zbudowany, że może być włączony w każdą parafię”. Zob. *Ruch Światło-Życie jako ruch katechumenalny*. Konferencja wygłoszona w Krościenku 9.01.1981 (płyta CD, AGRŚ-Ż). Por. *Parafia i jej struktury*. Konferencja ks. F. Blachnickiego wygłoszona w Carlsbergu 13.06.1983 (płyta CD, AGRŚ-Ż). Za: W. Czupryński, *Odnowa parafii i duszpasterstwa...*, dz. cyt., s. 95-96.

Wspólnoty lokalne (parafie) są dziś zagrożone, nie tylko w pewnych aspektach swego życia, ale wprost w swojej egzystencji. [...] Charyzmat diakonii na rzecz wspólnot lokalnych [...] jest pewną pomocą dla parafii w celu jej istnienia oraz wprowadzenia jej na drogę skutecznej odnowy w duchu Soboru<sup>78</sup>.

Blachnicki, z właściwym dla siebie pragmatyzmem, podkreślał, że Ruch Światło-Życie posiada gotowy i sprawdzony w praktyce system diakonijny, a także ogromny zespół ludzi świeckich odpowiednio przygotowanych i świadomych odpowiedzialności za Kościół<sup>79</sup>. Wszystkie te diakonie łączy cel nadrzędny. Jest nim troska o budowanie i ożywianie Kościoła lokalnego oraz formowanie dojrzałych chrześcijan, dlatego też pozostają one względem siebie w ścisłej zależności, tworząc spójny system ogarniający najważniejsze aspekty życia w parafii<sup>80</sup>. Blachnicki, charakteryzując poszczególne diakonie, wymieniał je według właściwego porządku uwzględniającego etapy wzrostu życia chrześcijańskiego. Według takiego porządku należy wskazać: diakonię wyzwolenia, diakonię ewangelizacji, diakonię deuterokatechumenatu, diakonię liturgii, diakonię Domowego Kościoła, diakonię modlitwy, diakonię wspólnoty lokalnej<sup>81</sup>.

<sup>78</sup> F. Blachnicki, *Charyzmat „Światło-Życie” w służbie odnowy...*, dz. cyt., s. 71-72.

<sup>79</sup> „W ramach każdej diakonii mamy w naszym Ruchu już wypracowaną pewną, opartą o źródła biblijne i o eklezjologię II Soboru Watykańskiego, wizję tego, co jest konieczne dla życia Kościoła we wspólnotach lokalnych. Posiadamy nie tylko teoretyczną (biblijną, teologiczną) wizję, ale także już prawie w każdej diakonii pewne konkretne metody służenia, metody już wypróbowane i – można powiedzieć – skuteczne. Jest to bardzo ważne, bo sama teoria nie wystarczy. Konieczne jest wypracowanie metody i wypróbowanie jej w doświadczeniu, przygotowanie środków, opracowanie pomocy, uformowanie ludzi, którzy będą mogli ją stosować. Różne piękne i cenne plany duszpasterskie pozostają przeważnie niezrealizowane, gdyż planuje się tylko cele, a metod już nie, nie szkoli się ludzi do wykonywania tych zadań. W rezultacie mimo pięknych programów życie idzie swoją drogą albo zamiera. Sama teoria nie potrafi stworzyć życia, życie rodzi się tylko z życia. Tylko żywi ludzie opanowani pewną ideą, ludzie dysponujący określoną metodą i odpowiednimi środkami mogą ratować życie, mogą je szerzyć i doprowadzić do rozkwitu”. Zob. tamże, s. 72.

<sup>80</sup> F. Blachnicki, *Formacja dojrzałych chrześcijan jako diakonia Ruchu*, w: *Katechumenat. Wspólnoty formacyjne we wspólnotach lokalnych*, Biblioteczka animatora, z. 2, Krościenko nad Dunajcem 2002, s. 82.

<sup>81</sup> F. Blachnicki, *Charyzmat „Światło-Życie” w służbie odnowy...*, dz. cyt., s. 71-72. Można zadać pytanie: dlaczego Blachnicki widział diakonię wyzwolenia przed diakonią ewangelizacji? Jak podkreślał, wyprzedza ona w swoich zadaniach jakiegokolwiek działanie w przestrzeni głoszenia Chrystusa. „Trudno mówić o odnowie parafii, kiedy parafia jest zalkoholizowana, kiedy większość jej małżeństw znajduje się w rozkładzie, kiedy pod względem biologicznym wymiera. [...] Jeżeli nie usunie się tych podstawowych przeszkód, to Ewangelia nie może być głoszona, a nawet jeśli będzie głoszona, to zasiew ziarna Ewangelii będzie padał na grunt skalisty czy między ciernie i nie wyda owoców”. Blachnicki, ukazując kluczowe miejsce diakonii wyzwolenia w dziele odnowy parafii, posłużył się obrazem Jana Chrzciciela, który przygotowując drogę Jezusowi, wzywał do nawrócenia i pokuty. Oczywiście z diakonią wyzwolenia w organiczny sposób powiązana jest diakonia ewangelizacji. Wzajemną relację pomiędzy tymi diakoniami Blachnicki określił jako rodzaj sprzężenia zwrotnego. Z jednej bowiem strony wyzwolenie człowieka nie może się dokonać inaczej, jak w mocy Ewangelii, z drugiej natomiast, nie ma prawdziwej ewangelizacji bez metanoi, czyli wyzwolenia z grzechu (tamże, s. 72-73.). Idee i zadania tej diakonii znalazły swoje ucieleśnienie w wielkim dziele podjętym przez cały Ruch, jakim stała się Krucjata Wyzwolenia Człowieka,

Zaznaczyć jednak należy, że według koncepcji swojego Założyciela Ruch Światło-Życie wobec parafii zostaje w relacji podrzędności, jako środek i narzędzie pomocnicze w realizacji celu, jakim jest żywa wspólnota lokalna.

Jeżeli Ruch Światło-Życie będzie dobrze działał w parafii, to będzie stopniowo zanikał, a wzrastać będzie parafia jako wspólnota. Ruch będzie stawał się niepotrzebny, w miarę jak będzie osiągał swój cel. Nie chodzi więc o to, aby sam Ruch się rozwijał i stawał się silny w parafii, ale o to, aby przez posługę Ruchu powstawała i rozwijała się żywa parafia, wspólnota lokalna<sup>82</sup>.

W referacie wygłoszonym na IV Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie w 1979 r. ks. F. Blachnicki stwierdził:

Ruch Światło-Życie posiada już całościowy i realny program ratunku i odnowy wspólnot lokalnych Kościoła, czyli parafii. Proboszcz, który zechce przyjąć ten plan, zaakceptuje go i który będzie chciał posłużyć się tą diakonią oraz proponowanymi pomocami i środkami dla odnowienia swojej parafii, znajdzie rzeczywistą pomoc. Ale od razu trzeba sprawę odwrócić i powiedzieć również konsekwentnie, że jeżeli proboszcz nie podejmie tego programu w całości, nie będzie do niego przekonany i nie będzie go firmował swoim autorytetem i zaangażowaniem, to praktycznie nie ma szans, żeby Ruch Światło-Życie mógł tę swoją diakonię wypełnić. Powstaje pytanie, czy w ogóle ma sens zaczynać jakkolwiek pracę w parafii, jeżeli nie ma zapewnionego zaplecza ze strony proboszcza, który zaakceptuje nie tylko przeprowadzenie rekolekcji ewangelizacyjnych, ale także wszystkie konsekwencje wynikające z tego, a więc powstanie grup, które trzeba będzie prowadzić, następnie rekolekcje oazowe, potem katechumenat i wszystkie dalsze etapy formacji. Jeżeli tego wszystkiego nie zaakceptuje, to prędzej czy później dojdzie do momentu pewnego konfliktu i powstaną problemy, których ludzie będący dopiero na drodze formacji, zwłaszcza ludzie młodzi, nie będą mogli sami rozwiązać<sup>83</sup>.

#### 4. ZAKOŃCZENIE

„Prorok Żywego Kościoła”, dostrzegając znamiona kryzysu życia chrześcijańskiego, a jednocześnie analizując sytuację pastoralną polskiego Kościoła, widział potrzebę poszukiwania metody, aby tradycyjną religijność zastępować świadomym i dojrzałym aktem wiary. Otwierając się na inspiracje płynące z Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, zawarte zwłaszcza w jego soborowych i posoborowych dokumentach, zgłaszał postulat przebudowy całego duszpasterskiego sys-

---

a później Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów, gdyż wyzwolenie nie dotyczy tylko walki z nałogiem alkoholizmu, ale także z zakłamaniem i lękiem, „który nie pozwala człowiekowi urzeczywistnić siebie zgodnie z wzniosłym powołaniem osoby, aby stać się nowym człowiekiem”. Zob. tenże, *Krucjata Wyzwolenia Człowieka, czyli Dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła. Podręcznik*, Lublin 1997, s. 5.

<sup>82</sup> *Ruch Światło-Życie jako ruch soborowej odnowy Kościoła w Polsce*. Wypowiedź ks. F. Blachnickiego w czasie Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie, Krościenko 4.03.1977 (mps, AGRŚ-Ż). Za: W. Czupryński, *Odnova parafii i duszpasterstwa...*, dz. cyt., s. 97.

<sup>83</sup> F. Blachnicki, *Charyzmat „Światło-Życie” w służbie odnowy...*, dz. cyt., s. 75.



temu. Wskazywał, że wszystkie działania duszpasterskie mają służyć budowaniu Kościoła, który będzie prawdziwą wspólnotą wspólnot, urzeczywistniającą się szczególnie w rodzinie i parafii. Te dwie przestrzenie stanowią bowiem najbardziej podstawowe i naturalne środowisko dla budzenia wiary i wychowania prawdziwych chrześcijan. Najlepszym narzędziem w realizacji tego zadania jest katechumenat i deuterokatechumenat. Katechumenat bowiem w swoich założeniach proponuje całościową formację człowieka poprzez liturgię, głoszenie słowa i doświadczenie rzeczywistej wspólnoty Kościoła. Dlatego też według Założyciela oaz – gdy obecnie centralnym problemem pastoralnym Kościoła jest utrata środowiska wychowawczego – odnowa katechumenatu jest kluczowym zadaniem w życiu Kościoła, która zadecyduje o jego przyszłości<sup>84</sup>. Blachnicki powie wprost, że bez „systemu formacji do dojrzałego życia chrześcijańskiego [...], parafia nie ma przyszłości”<sup>85</sup>.

Wiąże się to ściśle z proponowaną przez Blachnickiego zasadą, aby rozpoczynać ożywianie życia parafialnego i życia wiary od elit. Sam Założyciel Ruchu Światło-Życie nazywał ten proces: „Elity w służbie mas”<sup>86</sup>. W samym procesie odnowy – jak podkreślał – nie może być jednak mowy o żadnym wzajemnym przeciwstawianiu się duszpasterstwa elitarnego duszpasterstwu masowemu. Kościół w swojej zbawczej posłudze ogarnia wszystkich. Posługa ta nabiera jednak skuteczności jedynie wówczas, gdy Kościół staje się sakramentem jedności i znakiem wspólnoty. Urzeczywistnianie się Kościoła jako wspólnoty wspólnot jest zatem jedyną drogą ku skutecznemu duszpasterstwu wszystkich<sup>87</sup>.

<sup>84</sup> Tenże, *Godziny Taboru*, dz. cyt., s. 58.

<sup>85</sup> Tenże, *Charyzmat „Światło-Życie” w służbie odnowy...*, dz. cyt., s. 74.

<sup>86</sup> Tenże, *Ruch Światło-Życie jako pedagogia Nowego Człowieka*, w: tenże, *Charyzmat i wierność*, Carlsberg 1985, s. 105-106.

<sup>87</sup> „Jaka powinna być taktyka Kościoła w jego urzeczywistnianiu się, czy powinien on koncentrować się na tworzeniu prawdziwych, pełnych wspólnot, realizujących wszystkie istotne elementy teologiczne Kościoła jako wspólnoty, będących naprawdę żywym Kościołem, wcieleniem się jego istoty – akceptując jednak tym samym sytuację diaspory (bo trzeba realnie przyjąć, że tylko pewne elity są zdolne przyjąć i zrealizować pełne chrześcijaństwo), czy też raczej troska Kościoła powinna pójść w kierunku objęcia jak najszerzych mas, aby być Kościołem ludowym [...], decydując się jednak tym samym na zredukowanie do minimum wymagań życia chrześcijańskiego, aby jak najwięcej ludzi mogło się jeszcze zmieścić w ramach tak pojętego Kościoła? [...] Otóż kierunek rozwiązania postawionego dylematu w dokumentach soborowych wydaje się zarysowywać jasno. Ukazują go od razu obie konstytucje soborowe o Kościele. [...] Ukazana perspektywa nie dopuszcza przyjęcia rozwiązań alternatywnych: albo świat, albo Kościół, albo diaspora – wspólnota wybranych, albo «Kościół ludowy» dla wszystkich. Rozwiązanie mieści się w słowach «sakrament jedności», «znak i narzędzie», «powszechne posłannictwo», «orędzie zbawienia... wszystkim». Kościół jest dla świata, dla wszystkich. Im bardziej zaś Kościół jest sobą, im bardziej poznaje i realizuje swoją istotę, tym bardziej jest dla innych, tym czytelniejszym znakiem i skuteczniejszym sakramentem jedności i zbawienia dla wszystkich. To znaczy inaczej mówiąc: im bardziej Kościół koncentruje się i realizuje we wspólnocie lokalnej, starając się w niej objąć w pełni swoją istotę (im bardziej więc urzeczywistnia się w sytuacji diaspory), tym lepiej służy sprawie zbawienia wszystkich”. Zob. TPO 2, s. 249-250.

Już po śmierci Moderatora Ruchu Światło-Życie Adam Ludwik Szafrąński pisał: „Ruch Światło-Życie między innymi postawił sobie ambitny cel przebudowy parafii w Polsce. [...] Przetworzyć parafie, unowocześnić je w duchu Soboru Watykańskiego II jest zadaniem wymagającym przede wszystkim zmiany świadomości duszpasterzy, bez której nie może być mowy o tworzeniu nowego modelu parafii, jako wspólnoty wspólnot”<sup>88</sup>. Wydaje się, że to stwierdzenie jest ciągle wyzwaniem dla naszego duszpasterstwa. Mimo wyłożonych wysiłków duszpasterze nie znajdują sposobu skutecznego przeciwstawienia się procesowi wyłączenia się wielu ochrzczonych z życia religijnego. Nie dziwi więc, że wśród znacznego odsetka badanych proboszczów uwidacznia się postawa frustracji, zagubienia, a nawet poczucia zagrożenia i swoistej bezradności<sup>89</sup>. Nadmiar obowiązków parafialnych, na które wskazuje wielu proboszczów, zdaje się być skutkiem braku zasady organizującej duszpasterstwo oraz nikłego uczestnictwa świeckich w wielu obszarach życia parafialnego, w których bezpośrednie i osobiste zaangażowanie duszpasterza nie jest konieczne<sup>90</sup>. Duży odsetek parafian, którzy deklarują chęć partycypacji w decyzjach parafialnych, nasuwa pytanie o przyczyny hamujące ten udział. „Wydaje się, że jedną z istotnych przyczyn takiego stanu rzeczy jest paternalistyczno-autokratyczny styl zarządzania występujący w większości parafii w Polsce oraz odmienne rozumienie fenomenu uczestnictwa laikatu w życiu parafii przez księży parafialnych i przez parafian”<sup>91</sup>. Model parafii potrydenckiej – jak pokazują badania socjologiczne – jest więc ciągle głęboko zakorzeniony w mentalności samych duszpasterzy, a nowa sytuacja (zwłaszcza po pandemii koronawirusa) będzie generować nowe problemy, wobec których tradycyjny model duszpasterstwa (sakramentalizm, kulturalizm i dewocjonizm) pozostanie bezradny<sup>92</sup>.

Ksiądz Blachnicki zdawał sobie sprawę, że model duszpasterstwa parafialnego ma fundamentalny wpływ na styl pracy i życia duszpasterzy:

Jeżeli koncepcja jest zdrowa i odpowiada obiektywnej prawdzie, to wyniknie z niej i pewien zewnętrzny styl życia, który będzie logiczny, konsekwentny i organizacyjnie scalony. Jeżeli zaś brak w naszym życiu kapłańskim jasnej i zwartej koncepcji kapłaństwa i duszpasterstwa, albo jeśli ta koncepcja będzie jednostronna, subiektywna, to z konieczności i styl naszego duszpasterskiego życia będzie niezrównoważony, „niepozberany”, przypadkowy. I to się odbije potem na wszystkich elementach

<sup>88</sup> A.L. Szafrąński, *Koinonia w życiu Kościoła według ks. Franciszka Blachnickiego*, w: *Gorliwy apostoł wewnętrznej odnowy człowieka...*, dz. cyt., s. 62-63.

<sup>89</sup> E. Firlit, *Parafia rzymskokatolicka w Polsce w okresie transformacji systemowej. Studium socjologiczne*, Warszawa 1998, s. 298.

<sup>90</sup> Tamże, s. 140.

<sup>91</sup> Tamże, s. 141.

<sup>92</sup> Por. Benedykt XVI, *List do kapłanów na Rok Kapłański*, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x715/list-benedykta-xvi-do-kaplanow-na-rok-kaplanski/> [dostęp: 25.03.2021]; B. Biela, *Znaki i wymagania czasu dla Ruchu Światło-Życie*, „Oaza” 77(2006), s. 4. .

składowych życia kapłańskiego, a więc na życiu wewnętrznym, na naszej nauce i na naszym duszpasterstwie<sup>93</sup>.

Aby rozwiązać ten problem, nie wystarczy mówić, że koniecznie trzeba pielęgnować życie wewnętrzne i koniecznie trzeba swoje studium uzupełniać, ale trzeba problem ustawić na głębszej płaszczyźnie, żeby była możliwa synteza. Ta synteza zaś musi mieć swój punkt wyjścia w koncepcji duszpasterstwa, dlatego że to, co formuje albo deformuje kapłanów, to jest właśnie przede wszystkim duszpasterstwo<sup>94</sup>. Dlatego też za Blachnickim można powiedzieć:

[...] tak zwany duszpasterz to jest właśnie człowiek, który jest tym budowniczym ogarniającym całość. On musi mieć całościową wizję. On nie może ulec aktywizmowi i mieć tylko problem, jak to wszystko ze sobą pogodzić, w czasie zmieścić, żeby szło jedno po drugim, tylko on musi wiedzieć, do czego to zmierza, na jakim etapie teraz znajduje się ta wspólnota, która ma być budowana w Kościoł żywy, jakie muszą być uruchomione procesy. Koordynowanie, kierowanie tym procesem według pewnej wizji to jest właśnie główne zadanie prezbitera<sup>95</sup>.

Reasumując, należy stwierdzić, że cała spuścizna naukowo-duszpasterska, jaką pozostawił ks. F. Blachnicki, jest wciąż niezwykle cennym źródłem inspiracji dla

<sup>93</sup> Za o. P. Rostworowskim ks. Blachnicki powtarza, że działa tutaj pewne prawo biologiczne: albo synteza, albo analiza. Istota żywa albo pewne elementy asymiluje i wbudowuje w syntezę, albo eliminuje, jeżeli nie potrafi tego wbudować w syntezę. „Jeżeli więc duszpasterstwo, nauka i życie wewnętrzne nie stworzą żywej całości przez witalną wymianę między nimi, nastąpi z konieczności eliminacja tych elementów, które będą łatwiejsze do wyeliminowania. Ofiarą pada najpierw nauka, na którą nie ma ani czasu, ani sił. Potem z kolei wyeliminuje się życie wewnętrzne pod naciskiem potrzeb duszpasterskich. Wreszcie padnie i samo duszpasterstwo przez odcięcie od źródeł i wyschnięcie”. Zob. F. Blachnicki, *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów...*, dz. cyt., s. 6.

<sup>94</sup> Nie pomagają tutaj – według naszego Pastoralisty – „plany duszpasterskie, którymi próbuję się odgórnie ratować i wypełniać próżnię, dlatego że te plany też nie bazują na wizji całościowej, teologicznej. Raczej chodzi o jakieś mniej lub więcej zgrabne dobranie pewnych haseł i zrobienie z tego tematów. Jednak nie jest to oparte na analizie faktycznej sytuacji naszego katolicyzmu, bo tej nie ma w skali globalnej, i nie jest oparte na zasadach współczesnej teologii pastoralnej ani na soborowej wizji Kościoła i jego urzeczywistniania się w świecie współczesnym. Na pewno tam są zawsze rzeczy pozytywne i dobre, i jakoś potrzebne. Natomiast realizacja tych haseł jest czystą fikcją [...]. Oczywiście, działa tu jeszcze cały system zasadniczy zwyczajnego duszpasterstwa parafialnego, związanego ze sprawowaniem sakramentów. Faktycznie tworzy on gros naszego duszpasterstwa i gdyby nawet nie było planów duszpasterskich, toby i tak to wszystko szło, albo mimo tych planów to i tak idzie. W gruncie rzeczy jest to dziewięćdziesiąt procent duszpasterstwa. Odgórnie patrzy się na wszystko przez plany, a oddolnie to widać, jak mało te plany w końcu znaczą w parafii, kto się specjalnie przejmuje planami. Wiadomo, że jeśli jest najważniejsza katecheza, to nie jest to zależne od co roku zmienianych planów. Podobnie kwestia sakramentów: od chrztu aż do pogrzebu, sprawa niedzielnej Eucharystii, praktyki sakramentu pokuty. Wszystko to idzie niezależnie od planów odgórnych. Tu się też zarysowuje pewien kryzys z powodu braku jakiejś długofalowej wizji i świadomości celu, do czego to wszystko ma w końcu zmierzać? [...]. TONIEMI w subiektywizmie, a skutkiem tego nie jesteśmy zdolni do stwarzania jednomyślnych ekip duszpasterskich, pracujących w zjednoczeniu w oparciu o obiektywne zasady. Indywidualizm proboszcza zderza się z indywidualizmem wikarego. Ktoś tak kiedyś powiedział dowcipnie, że księża na parafii mają wspólne mieszkanie, wspólny stół, a indywidualne duszpasterstwo”. Zob. tamże, s. 7.

<sup>95</sup> Tamże, s. 19.

Kościół. Znamiennym potwierdzeniem koncepcji *cura pastoralis* ks. Blachnickiego mogą być słowa kard. Karola Wojtyły, który stwierdził:

Z biegiem lat, w miarę rozwoju Kościoła, w świadomości Kościoła, w orientacji pastoralnej Kościoła, muszą przyjść formy nowe i myślę, że właśnie ta forma, którą reprezentują oazy, jest taką nową formą. Przede wszystkim założenia doktrynalne, teologiczne są bardzo ściśle związane z Soborem Watykańskim II. To jest przetłumaczona na język pewnego ruchu, pewnego działania, eklezjologia Vaticanum II, w różnych swoich elementach, i myślę, elementach centralnych: osoba, wspólnota Ludu Bożego, wspólnota apostołska w znaczeniu najbardziej podstawowym tego słowa<sup>96</sup>.

Przyjmując za prawdziwą koncepcję parafii jako wspólnoty wspólnot, rodzi się postulat konsekwentnego i z determinacją wdrażania na poziomie diecezji i wspólnot lokalnych koncepcji *cura pastoralis* wypracowanej przez naszego Pastoralistę<sup>97</sup>. Ponieważ „parafia [tradycyjna – podkr. BB] nie ma w sobie w ogóle możliwości odwrócenia procesu dechrystianizacji. To jest model, który jeszcze jakiś czas będzie funkcjonował, ale który jest skazany na wymarcie”<sup>98</sup>. Nic nie straciły również na aktualności diagnozy „Proroka Żywego Kościoła”:

Na tle dzisiejszego listu Episkopatu i akcji modłów za ojczyznę uświadomiłem sobie jedno ze schorzeń polskiego katolicyzmu: kwietyzm! Wyraża to trafnie pieśń *Maryjo, Maryjo, uczyni cud*. Tekst modlitw: wszystko oczekujemy od Boga, tylko nie naszej przemiany, abyśmy przemieniali świat! Żadnego konstruktywnego planu działania<sup>99</sup>.

Minęło już pięćdziesiąt lat od napisania przez Sługę Bożego tych słów. Co zmieniło się w polskim Kościele? Czy nadal oczekujemy cudu? Czy w funkcjonowaniu parafii jesteśmy w erze posoborowej czy raczej ciągle tkwimy w modelu trydenckim, jakby soboru w ogóle nie było?<sup>100</sup> Te pytania muszą wybrzmieć także dlatego, aby nie zaprzepaścić myśli i dzieła tego, który oddał „Panu swoje życie za Kościół i jego odnowę”<sup>101</sup>.

<sup>96</sup> Wypowiedź kard. K. Wojtyły do moderatorów archidiecezji krakowskiej w Poroninie w 1972 r., w: tenże, *Charyzmat „Światło-Życie” w służbie odnowy...*, dz. cyt., s. 67.

<sup>97</sup> Trzeba jednak zauważyć, że np. w uchwałach II Synodu Archidiecezji Katowickiej została do wartościowana koncepcja Blachnickiego. Zob. *Duszpasterstwo w Kościele katowickim...*, dz. cyt., s. 13-21; *Nowa ewangelizacja w Kościele katowickim*, w: *Wysłuchani w Ducha. Uchwały II Synodu Archidiecezji Katowickiej*, Katowice 2016, s. 93-98.

<sup>98</sup> Tenże, *Godziny Taboru*, dz. cyt., s. 62.

<sup>99</sup> F. Blachnicki, *Życie swoje oddałem za Kościół*, Kraków 2005, s. 58.

<sup>100</sup> Por. A. Muszala, *Dekalog wolnego człowieka. Ks. Franciszek Blachnicki*, Kraków 2020, s. 110.

<sup>101</sup> To zdanie zostało zamieszczone przez ks. Blachnickiego w pamiętniku pod datą 25 lipca 1985 r. (F. Blachnicki, *Życie swoje oddałem za Kościół*, dz. cyt., s. 172). Wyraża ono najgłębszy sens życia Sługi Bożego, co można „wyczytać” także z jego zapisków i co później zostało wyrażone w jego testamentie: „Gdyby Pan pozwolił mi jeszcze żyć i działać, jednego bym pragnął – abym mógł skuteczniej i owocnie ukazywać w środku współczesnego świata piękno i wielkość Tajemnicy Kościoła – sakramentu, czyli znaku i narzędzia jedności wszystkich ludzi”. Zob. F. Blachnicki, *Myśli, wyznania, testament*, opr. A. Oleszczuk, A. Wojnowski, Lublin 2002, s. 295.

## BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI, *List do kapłanów na Rok Kapłański*, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x715/list-benedykta-xvi-do-kaplanow-na-rok-kaplanski/>.
- Biela B., *Kościół-Wspólnota. Wspólnota jako zasada urzeczywistniania się Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego (1921–1987)*, Katowice 1993.
- Biela B., „Cura pastoralis” w świetle eklezjologii pastoralnej ks. Franciszka Blachnickiego, „Studia Pastoralne” 1(2005), s. 45-67.
- Biela B., *Znaki i wymagania czasu dla Ruchu Światło-Życie*, „Oaza” 77(2006), s. 3-4.
- Biela B., *Pastoralne nawrócenie w teorii i praktyce parafialnej*, Katowice 2014.
- Blachnicki F., *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych. Studium pedagogiczno-pastoralne*, (mps, ARŚ-Ż), Lublin 1963.
- Blachnicki F., *Katechetyka fundamentalna. Skrypt dla studentów KUL*, Lublin 1970, s. 102-106.
- Blachnicki F., *Teologia pastoralna ogólna, cz. 2: Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej*, Lublin 1971.
- Blachnicki F., *Nowy obraz Kościoła – nowe duszpasterstwo*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 5, red. B. Bejze, Warszawa 1971, s. 411-441.
- Blachnicki F., *Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, „Tygodnik Powszechny” 24(1973), s. 1-2.
- Blachnicki F., *Kościół: ideał i rzeczywistość*, „Tygodnik Powszechny” 18(1973), s. 1-2.
- Blachnicki F., *Chrystus i Duch Święty u początku Kościoła. Pneumatologiczny wymiar Kościoła i jego konsekwencje pastoralne*, „Znak” 28(1976) nr 2, s. 167-172.
- Blachnicki F., *Formacja służby liturgicznej jako jedna z form młodzieżowego deuterokatechumenatu w parafii*, „Collectanea Theologica” 46(1976) f. 4, s. 87-93.
- Blachnicki F., *Etapy realizacji wspólnotowego modelu parafii. Wizja Ruchu Światło-Życie*, „Koinonia” 2(1979), s. 12-20.
- Blachnicki F., *Koinonia – communio – wspólnota*, „Koinonia” 2(1979), s. 8-11.
- Blachnicki F., *Ruch Światło-Życie jako pedagogia Nowego Człowieka*, w: tenże, *Charyzmat i wierność*, Carlsberg 1985, s. 27-39.
- Blachnicki F., *Charyzmat „Światło-Życie” w służbie odnowy Kościoła lokalnego*, w: tenże, *Charyzmat „Światło-Życie”. Teksty podstawowe*, Krościenko nad Dunajcem 1987, s. 66-77.
- Blachnicki F., *Istotne cechy ruchu eklezjalnego*, w: tenże, *Charyzmat „Światło-Życie”. Teksty podstawowe*, Krościenko nad Dunajcem 1987, s. 3-26.
- Blachnicki F., *Oaza Rekolekcyjna Diakonii Ruchu Światło-Życie*, Krościenko nad Dunajcem 1987.
- Blachnicki F., *Ewangelizacja w procesie budowania „nowej parafii”*, tenże, *Charyzmat „Światło-Życie”. Teksty podstawowe*, Krościenko nad Dunajcem 1987, s. 78-90.
- Blachnicki F., *Tajemnica wielka – w Chrystusie i Kościele. Charyzmat maryjny Ruchu Światło-Życie*, w: tenże, *Charyzmat „Światło-Życie”. Teksty podstawowe*, Krościenko nad Dunajcem 1987, s. 48-65.
- Blachnicki F., *Godziny Taboru*, Carlsberg–Lublin 1989.

- Blachnicki F., *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi*, Lublin 1991.
- Blachnicki F., *Kościół jako wspólnota*, Lublin 1994.
- Blachnicki F., *Krucjata Wyzwolenia Człowieka, czyli Dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła. Podręcznik*, Lublin 1997.
- Blachnicki F., *Prowadzić do Kościoła*, „Oaza” 25(1997), s. 2-3.
- Blachnicki F., *Podręcznik rekolekcji ewangelizacyjnych*, Lublin 1999.
- Blachnicki F., *Formacja dojrzałych chrześcijan jako diakonia Ruchu*, w: *Katechumenat. Wspólnoty formacyjne we wspólnocie lokalnej*, Biblioteczka animatora, z. 2, Krościenko nad Dunajcem 2002, s. 82-90.
- Blachnicki F., *Sympatycy czy chrześcijanie? Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, Krościenko nad Dunajcem 2002.
- Blachnicki F., *Myśli, wyznania, testament*, opr. A. Oleszczuk, A. Wojnowski, Lublin 2002.
- Blachnicki F., *Zadania katechumenatu*, „Oaza” 54(2002), s. 8-9.
- Blachnicki F., *Życie swoje oddałem za Kościół*, Kraków 2005.
- Buchta R., (red.), *Ks. Franciszek Blachnicki – katechetyk i pastoralista. W dwudziestą rocznicę śmierci Sługi Bożego*, Katowice 2009.
- Czupryński W., *Odnowa parafii i duszpasterstwa. Deuterokatechumenalna koncepcja chrześcijańskiej formacji w myśli i dziele ks. Franciszka Blachnickiego*, Olsztyn 2011.
- Duszpasterstwo w Kościele katowickim*, w: *Wysłuchani w Ducha. Uchwały II Synodu Archidiecezji Katowickiej*, Katowice 2016, s. 13-21.
- Nowa ewangelizacja w Kościele katowickim*, w: *Wysłuchani w Ducha. Uchwały II Synodu Archidiecezji Katowickiej*, Katowice 2016, s. 93-98.
- Dziesięć kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej. Pomoce formacyjne do spotkań i celebracji*, Krościenko nad Dunajcem 2000.
- Firlit E., *Parafia rzymskokatolicka w Polsce w okresie transformacji systemowej. Studium socjologiczne*, Warszawa 1998.
- Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium*, 2013.
- Gorliwy apostoł wewnętrznej odnowy człowieka. Materiały z sympozjum poświęconego Założycielowi Ruchu Światło-Życie (Lublin 5-6 października 1987 r.)*, Lublin 1988.
- Jana Pawła II, *Encyklika Redemptor hominis*, 1979.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Christifideles laici*, 1989.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego, *Ordo initiationis christianae adultorum*, Watykan 1972.
- Marczewski M., *Posługa zbawcza Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, Lublin 2000.
- Muszala A., *Dekalog wolnego człowieka. Ks. Franciszek Blachnicki*, Kraków 2020.
- Nosowski Z., *Przedmowa do książki F. Blachnicki, Sympatycy czy chrześcijanie? Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, Krościenko nad Dunajcem 2002.
- Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*, Katowice 1988.
- Parafia i jej struktury*. Konferencja ks. F. Blachnickiego wygłoszona w Carlsbergu 13.06.1983 (płyta CD, AGRŚ-Ż).

- Piwowarski W., Zdaniewicz W., (red.), *Religijność polska w świetle badań socjologicznych*, Warszawa 1990.
- Potrzeba i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III tysiąclecia chrześcijaństwa, w: II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001, s. 9-28;
- Program dla Kościoła w Polsce. Jan Paweł II do polskich biskupów. Wizyta Ad limina 1998*, Kraków 1998;
- Projekt *Statutu Ruchu Światło-Życie* 16, w: *Diakonia jedności Ruchu Światło-Życie* (mps, AGRŚ-Ż).
- Ruch Światło-Życie jako ruch soborowej odnowy Kościoła w Polsce*. Wypowiedź ks. F. Blachnickiego w czasie Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie Krościenko 4.03.1977 (mps, AGRŚ-Ż).
- Ruch Światło-Życie jako ruch katechumenalny*. Konferencja wygłoszona w Krościenku 9.01.1981 (płyta CD, AGRŚ-Ż).
- Sędek M., *Drogi dojrzałości. Formacja w wybranych ruchach katolickich w Polsce*, Krościenko nad Dunajcem 2002.
- Szafrąński A.L., *Koinonia w życiu Kościoła według ks. Franciszka Blachnickiego, w: Gorliwy apostoł wewnętrznej odnowy człowieka. Materiały z sympozjum poświęconego Założycielowi Ruchu Światło-Życie (Lublin 5-6 października 1987 r.)*, Lublin 1988, s. 52-66.
- Wilczyńska G., *Pamięci Ojca*, „Oaza” 35(1998), s. 6
- Wilczyńska G., (red.), *Odważny wiara. Ks. Franciszek Blachnicki w naszej pamięci*, Lublin 1992.
- Wilczyńska G., (red.), *Człowiek wiary konsekwentnej*, Lublin 1997.
- Zdaniewicz W., Zembruski T., *Postawy społeczno-religijne mieszkańców archidiecezji katowickiej*, Katowice 1999.